

RZECZPOSPOLITA

8
stron
Cena
5
zł.

DZIENNIK GOSPODARCZY

ROK V

WARSZAWA, SOBOTA 20 LISTOPADA 1948 ROKU

Nr. 319 (1528)

Rząd zaniepokojony falą strajków

Barykady w Dunkierce przeciw wojskom afrykańskim

PARYŻ, 19.11 (PAP). Po prowokacyjnej mowie ministra spraw wewnętrznych Mocha, usiłującego pogwałcić konstytucyjne prawo do strajków, wzrasta fala oburzenia w całej Francji. Wezwanie CGT do akcji protestacyjnej znalazło żywy odzew.

Szczególnie poważnie przedstawia się w tej chwili sytuacja w Dunkierce, gdzie strajkuje 1.000 dokerów. W czwartek do portu przybył pułk żołnierzy północnoafrykańskich, aby wzmocnić siły policji i gwardii republikańskiej.

W odpowiedzi na to prowokacyjne posunięcie dokerzy wnieśli olbrzymią barykadę przy brzoście prowadzącą do portu. Z pełnych worków, balce, bawełny i ładunków, które nie zostały wysłane w ciągu ostatnich dni, utworzono umocnienia.

CGT komunikuje, że jeśli wojska i policja uderzą na strajkujących pracownicy portowi ogłoszą strajk generalny w całej okolicy.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oświadczył, że sytuacja w Dunkierce wywołuje niepokój w sferach rządowych.

Trwający od dwóch dni strajk w Dunkierce uniemożliwił normalne połączenie z Anglią. Ruch pasażerski kierowany jest przez Calais.

Korespondenci zagraniczni zwracają uwagę na zdecydowaną postawę robotników.

Podkreśla się, że rząd zmuszony jest wzywać wojska kolonialne, po nieważ nie może polegać na żołnierzach z Metropolii, solidaryzujących się z ruchem strajkowym.

W Marsylii robotnicy portowi przerwali pracę na znak protestu przeciwko rządowym nakazom „rekwizycyjnym”, skierowanym do strajkujących marynarzy, oraz przeciwko aresztowaniu sekretarza związku pracowników przewozowych. Protestując przeciwko „rekwizycjom” rządowym, robotnicy portowi w La Palice i La Rochelle przerwali pracę. Marynarze 15 okrętów, za kotwiczonych w porcie Rouen, w wyniku przeprowadzonego referendum przystąpili do strajku.

Strajki stanowiące wczoraj nadal temat debat francuskiego Zgromadzenia Narodowego. Doszło do burzliwych incydentów. Z ław deputowanych reakcyjnych padały okrzyki, usiłujące przerwać przemówienia posłów komunistycznych. Również przewodniczący Zgromadzenia, Herriot, próbował przeszkodzić posłowi komunistycznemu Waldeck-Roschet, w chwili, gdy ten ostatni ostro krytykował działalność Mocha.

W piątek spodziewane jest exposé sekretarza generalnego partii komunistycznej, Jacques Duclos, po czym Zgromadzenie zamierza przerwać debaty ogólne.

(Dokończenie na str. 2-głej)

Oświadczenie prezydenta Gottwalda

Komunistyczna partia Czechosłowacji umocniła swe pozycje

PRAGA, 19.11 (API). — W czwartek w sali Hiszpańskiej na zamku Hradczyn odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Wykonawczego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej od chwili zjednoczenia socjalistów z komunistami.

Obrodam przewodniczył premier Zapotocky. Posiedzenie było poświęcone nowym zadaniom ekonomicznym i sprawom organizacyjnym partii.

Przemawiając do zebranych, prezydent Klement Gottwald oświadczył, że partia komunistyczna umocniła swe pozycje w Czechosłowacji. Powrót kapitalizmu jest obecnie niemożliwy. Wszelkie rachuby reakcji na pomoc zagraniczną są daremne. Czechosłowacja konsekwentnie kroci drogą do socjalizmu. Prezydent Gottwald podkreślił znaczenie nacjonalizacji przemysłu i zwiększenia produkcji rolniczej w kraju.

Rudolf Slansky, generalny sekretarz Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, omówił cele i zadania planu 5-letniego. Podkreślił znaczenie wychowania politycznego społeczeństwa. Slansky oświadczył, że komunistyczna partia Czechosłowacji liczy obecnie przeszło 2,5 miliona członków, co czyni ją największą na świecie w stosunku do liczby ludności w kraju.

Prezydent Klement Gottwald oświadczył, że partia komunistyczna umocniła swe pozycje w Czechosłowacji. Powrót kapitalizmu jest obecnie niemożliwy. Wszelkie rachuby reakcji na pomoc zagraniczną są daremne. Czechosłowacja konsekwentnie kroci drogą do socjalizmu. Prezydent Gottwald podkreślił znaczenie nacjonalizacji przemysłu i zwiększenia produkcji rolniczej w kraju.

Rudolf Slansky, generalny sekretarz Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, omówił cele i zadania planu 5-letniego. Podkreślił znaczenie wychowania politycznego społeczeństwa. Slansky oświadczył, że komunistyczna partia Czechosłowacji liczy obecnie przeszło 2,5 miliona członków, co czyni ją największą na świecie w stosunku do liczby ludności w kraju.

Zmiana delegacji USA w ONZ

Dulles zastępcą Marshalla

Arakwie zaniepokojeni nominacją Cohena

PARYŻ, 19.11 (BS). W związku z wyjazdem ministra Marshalla do Waszyngtonu prezydent Truman mianował Foster Dulles urzędującym przewodniczącym delegacji

USA w ONZ. Posunięcie prezydenta stanowi pierwsze oficjalne zatwierdzenie dwupartyjnej polityki zagranicznej USA po wyborach. Jednocześnie prezydent udzielił „urlopu” Warrenowi Austinowi, przedstawicielowi USA w Radzie Bezpieczeństwa, który „znajduje się w złym stanie zdrowia”. Warren Austin jest członkiem partii republikańskiej. Następcą Warrena mianowany został Benjamin Cohen. Cohen jest jednym z niewielu czynnych współpracowników Roosevelta, który pozostał w administracji trumanowskiej. Nie oznacza to oczywiście, aby jego stanowisko miało być specjalnie liberalne.

Do mianowania Cohena przywiązuje się jednak w Paryżu wielką wagę ze względu na sprawę Palestyny. Cohen zaznając w piątek Radę Bezpieczeństwa z ostatecznym stanowiskiem USA w tej kwestii. W związku z tym w kołach arabskich w Paryżu panuje popłoch. Cohen jest bowiem znanym zwolennikiem państwa Izrael.

Przeciw represjom i wysiedlaniom

Protest Rady Narodowej

Polaków we Francji

PARYŻ, 19.11. (PAP). Prezydium Rady Narodowej Polaków we Francji opublikowało energiczny protest przeciwko aresztowaniu i wysiedlaniu przewodniczącego Organizacji Pomocy Ojczyźnie w Lille, Degórskiego.

W proteście stwierdza się, iż metody postępowania władz francuskich wobec Polaków, którzy walczyli ofiarnie wraz z Francuzami przeciwko okupantom hitlerowskim i którzy po wyzwoleniu Francji, przodowali w pracy nad jej odbu-

Dorobek 2 mld. zł. przed terminem

Triumf włókiennictwa polskiego

W dniu wczorajszym do Prezydenta Rzeczypospolitej, Bolesława Bieruta nadszedł telegram następujący:

Obywatelu Prezydencie!

W imieniu 300 tys. zorganizowanych włókienników meldujemy, że plan państwowy przemysłu włókienniczego na rok 1948 został w dniu 18.11.1948 r. o godz. 10-ej wykonany.

Jednocześnie przyrzekamy Ci, Obywatelu Prezydencie, że zbliżający się dzień zjednoczenia klasy robotniczej uczymy wykonaniem dodatkowych milionów metrów ponad plan.

Zarząd Gł. Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego:

Gen. sekretarz:
A. ANIOŁKIEWICZ

Przewodniczący:
A. BURSKI

Jednocześnie do ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Minca nadszedł meldunek następujący:

„Melduję Obywatelowi Ministrowi wykonanie przez państwowy przemysł włókienniczy w dniu 18 listopada br. o godz. 10-ej rano rocznego planu produkcji wyrażającego się wartością zł. 1.931.941.000 według cen z 1937 r. Do końca roku przemysł włókienniczy wykonał plan ok. 110 proc.”

WALENTY WENDE
dyrektor gen. C. Z. P. Wł.

Szczegóły tego osiągnięcia włókiennictwa polskiego, które jako pierwszy z kluczowych przemysłów na 6 tygodni przed terminem wykonało roczny plan produkcji, kończąc tym samym drugi rok planu trzyletniego, podajemy na str. 4.

Oświadczenie Ben Guriona

Izrael gotów do rokowań

ale nie wycoła wojsk z Negewu

TEL AVIV, 19.11 (API). Premier państwa Izrael, omawiając rezolucję Rady Bezpieczeństwa, domagającą się wycofania wojsk na nowe linie w Negew i polecającą obu stronom przeprowadzenie rokowań oświadczył, że odpowiedź Izraela dla mediatora ONZ będzie negatywną, jeśli chodzi o wycofanie wojsk. Premier dodał jednak, że rezolucja, dotycząca rokowań przyjęta zosta-

ła przez rząd Izraela przychylnie. Ben Gurion podkreślił, że rząd Izraela gotów jest rozpocząć rokowania ze wszystkimi państwami arabskimi.

Oficjalna odpowiedź rządu Izraela nie została jeszcze oficjalnie wręczona mediatorowi ONZ. Należy przypomnieć, że ostateczny termin wycofania wojsk upływa w piątek.

Obrazy Komitetu Wykonawczego MOD

Naczelnym zadaniem dziennikarzy

— walka z podlegaczami wojennymi

BUDAPEST, 19.11 (PAP). — Na popołudniowym posiedzeniu dnia 18 bm. odbywały się dalsze obrady Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. Generalny sekretarz Hronek podał do wiadomości, że podkomisja osiągnęła porozumienie w sprawie ustalenia wspólnej rezolucji. Rezolucja ta zaleca przyjęcie do wiadomości sprawozdania generalnego sekretarza Hroneka.

W dalszych punktach rezolucja stwierdza, że Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy nie spełniła postępowej roli w walce, jaka się toczy między podlegaczami wojennymi a obrońcami pokoju. Rezolucja nawołuje do popierania idei porozumienia między narodami, jako jednego z najważniejszych zadań dziennikarzy oraz upoważnia generalny sekretariat do nawiązania i utrzymywania stosunków z wszystkimi postępowymi organizacjami międzynarodowymi, które prowadzą walkę o pokój.

Rezolucja ta została przyjęta jednomyślnie.

Następnym punktem obrad była sprawa depeszy dla greckich związków zawodowych. Depesza ta przedłożona przez delegatów Francji, Belgii i Holandii brzmiała: Komitet Wykonawczy po zapoznaniu się z treścią depeszy wiceprezesa związku dziennikarzy greckich Metasa i po zwróceniu ochronki dla dzielnicy greckich w Budapeszcie wyraża

ubolewanie, iż depesza wysłana przez związek greckich dziennikarzy, zawiera fałszywe i oszczercze wiadomości, obraźliwe dla narodu węgierskiego, który okazał gościnną dla patriotów greckich, zbiegłych przed prześladowaniami.

Następnie Komitet Wykonawczy rozpoczął dyskusję nad rezolucją polską. Delegat angielski Bundock i delegat amerykański Martin udowodnili przekonanie delegatów, że rezolucję polską należy zdjąć z porządku dziennego. W odpowiedzi na wystąpienia delegatów angielskich, delegat polski Józef Kowalczyk podkreślił, że wśród dziennikarzy amerykańskich znajduje się wielu reakcjonistów, którzy pomagają amerykańskim imperialistom w ich planach wojennych. Z poglądem tym — zaznacza Kowalczyk — zgodził się zresztą sam przewodniczący amerykańskiego związku dziennikarzy Martin.

Delegat francuski Maurice Herman w swoim krótkim przemówieniu stwierdził, że propaganda wojenna na łamach prasy rzeczywiście istnieje.

Delegat radziecki Judin wyraził podziękowanie polskim dziennikarzom za korzystną inicjatywę walki z podlegaczami wojennymi.

Propagandzie wojennej prasy anglosaskiej delegat radziecki przeciwstawia prasę Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, walczącą o pokój. Walka z podlegaczami wojennymi winna być naczelnym zadaniem dziennikarzy, podczas pokoju, tak jak walka z fałszywym obrazem wojny, podczas wojny.

Przyjęcie rezolucji polskiej

Na czwartkowym wieczornym posiedzeniu 10 głosami przy 5 powstrzymujących się przyjęta została rezolucja polska, potępiająca wszelkie formy propagandy wojennej w prasie. Od głosowania powstrzymali się przedstawiciele Austrii, Szwajcarii, Anglii, Belgii i Holandii. Holandia została również reprezentowana przez delegata węgierskiego, protestującego przeciwko prześladowaniu postępowych dziennikarzy.

Spaak poda się do dymisji?

Ustąpienie ministra sprawiedliwości

BRUKSELA, 19.11 (PAP). Belgijski minister sprawiedliwości Paul Henri Struye podał się dnia 18 bm. do dymisji.

Jak wiadomo, przeciw Struyemu wystąpiła niemal cała prasa belgijska protestująca przeciw zwolnie-

niu znanego hitlerowca belgijskiego, skazanego uprzednio przez trybunał wojenny na śmierć.

Jak donosi agencja Reutersa, w kołach politycznych uważają, że Spaak wraz z całym gabinetem również podadzą się do dymisji.

Drugi dzień procesu aktorów z „Heimkehr“

Bojkot aktorów polskich

zmusił Samborskiego do wyjazdu z kraju

W drugim dniu procesu przeciwko aktorom kolaboracjonistom grającym w filmie „Heimkehr“ zeznają świadkowie aktorzy.

Aktor Buszyński zeznaje, że Samborski był egoistą, tchórzem nie rozumiejącym co dobre a co złe. Po powrocie z Wiednia Samborski był bojkotowany przez aktorów i po otrzymaniu kilkunastu listów z pogróżkami wyjechał z powrotem do Wiednia, gdzie grał jako

Gottlieb Sambor. Świadek dodaje, że Samborski w pierwszej fazie wojny był przeświadczony, że Hitler zwycięży.

Świadek był przewodniczącym sądu ZASP-u. Co do ukarania Plucińskiego świadek wyjaśnia, że udział Plucińskiego w filmie wynikał z jego lekkomyślności, gdyż tłumaczył się on że działał pod wpływem terrozu. Jak się okazało, Pluciński podjął się niebezpiecznego przedsięwzięcia przewożenia Żydów z Wilna na teren G. G., co świadczyło o jego odwadze.

Świadek Lindorffówna artystka teatru Polskiego w okresie okupacji nie stykała się z Samborskim. Po wyzwoleniu otrzymała list od Eichle-ówny, że Samborski przebywa w Rio de Janeiro, gdzie pada je się za prześladowanego politycznie uciekiniera.

W dalszym ciągu zeznają świadkowie. (Sprawozdanie z pierwszego dnia procesu na str. 6-tej)

Częściowa nacjonalizacja

Przemysłu stalowego w Anglii

LONDYN, 19.11. (PAP). Izba Gmin 373 głosami przeciwko 211 odrzucała projekt ustawy o częściowej nacjonalizacji brytyjskiego przemysłu stalowego. Projekt rządowy przyjęty został w drugim czytaniu większością głosów

na widowni MIEDZYNARODOWEJ Cztery odpowiedzi

„Manchester Guardian” ma niejakie pretensje do przewodniczącego obecnej sesji Zgromadzenia Ewatta i Sekretarza Generalnego ONZ Trygve Lie za ich — jak uważa — niewczesny, nieprzemysłany i nieuzgodniony apel do szefów rządów czterech mocarstw o spowodowanie nowych czterostronnych rozmów w sprawie Berlina, a następnie w sprawie Niemiec. „Manchester Guardian” dodaje, że apel ten zdewastował wysiłki przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa a zarazem kierownika t. zw. małej „szóstki”, p. Bramuglii, w którego kompetencjach leżą dalsze negocjacje. Sugestie przeniesienia sprawy Berlina na jakieś inne forum niż ONZ — kończy dziennik — na ręce rządowej radzieckiej, który od początku kwestionuje prawo ONZ do zajmowania się tą sprawą.

Z tych uwag „Manchester Guardian” wynikałoby wyraźnie, iż nagana należy się Trygve Lie i Ewattowi już za to tylko, że ośmielili się podjąć inicjatywę, która mogła być przyjęta przez ZSRR. Ale co najmniej równie dziwne jest zdanie, że Trygve Lie i Ewatt mieli uzgadniać z „kimś” swe kroki. Po nieważ nie wchodzi tu w grę Zgromadzenie Ogólne, ponieważ ani Ewatt ani Trygve Lie z tytułu pełnienia swych funkcji nie są nikomu podporządkowani, a Trygve Lie, jako Sekretarz Generalny upoważniony jest przez Kartę ONZ do podejmowania wszelkiej inicjatywy zgodnej z duchem i literą Karty — żądanie uzgadniania jej z nie wymienionymi przez „Manchester Guardian” czynnikami uważać należy za drastyczną próbę ograniczenia kompetencji Sekretarza Generalnego ONZ, jeżeli nie idą po myśl strony przeciwnej.

Na oficjalny monit nie trzeba było długo czekać. Noty przesłane Trygve Lie i Ewattowi przez Marshalla i Bevina w słowach pozbawionych nawet tej szczypty kurtuazji, jaka obowiązuje przy wymianie oficjalnych dokumentów, wskazują, iż sprawa Berlina znajduje się na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa i rządy mocarstw zachodnich sprzeciwiają się podjęciu rozmów na jakiegokolwiek innej płaszczyźnie.

W takim sformułowaniu dopatrywać się można bez trudu pouczenia Trygve Lie i Ewatta, że wracają się w nie swoje sprawy, z drugiej strony jednak potwierdzenia jeszcze raz własnego stanowiska, że żadne rozmowy w sprawie Berlina nie doprowadzą do celu, jeśli uprzednio nie zostanie zniesiona „blokada” tego miasta. Jest to więc także pouczenie i skarcenie Bramuglii, którego nowe poczynania w tej sprawie są może nie na ręce pewnym kołom. Już raz taka inicjatywa Bramuglii, który uzgodnił z Wyszyńskim pewną platformę porozumienia, następnie zdezawutowana przez rządy zachodnie, dała, jak

wiadomo Stalinowi okazję do wykazania na tym przykładzie istotnych przyczyn konfliktu berlińskiego i do zdementowania prawdziwych intencji polityki anglosaskiej. Poza tym prasa angielska miała duże trudności z wyjaśnieniem dlaczego porozumienie osiągnięte między Wyszyńskim a Bramuglią zostało przez rządy anglosaskie storpedowane. Po cóż więc narażać się na nowe kłopoty?

Inną odpowiedź otrzymali panowie Trygve Lie i Ewatt od rządu radzieckiego. Dziękując za ich inicjatywę i witając ją z uznaniem, rząd ten określił, że jego zdaniem podstawą do rozwiązania konfliktu berlińskiego są w dalszym ciągu warunki porozumienia osiągniętego w Moskwie w dniu 30 sierpnia br. i przesłane następnie jako dyrektywy gubernatorom czterech stref okupacyjnych w Niemczech. ZSRR podziela zdanie Trygve Lie i Ewatta „co do konieczności kontaktu osobistego i wzajemnego zaufania między kierownikami mocarstw dla poprawy stosunków międzynarodowych”, wynika z tego niedwuznacznie, iż droga do rokowań zarówno w sprawie Berlina, jak i całokształtu sprawy niemieckiej, jak wreszcie na temat międzynarodowego porozumienia stoi — jeśli idzie o Związek Radziecki — otworem. Pod warunkiem wszelakim, iż negocjacje te oparte będą na osiągniętych już porozumieniach, a nie na ich łamaniu.

Warto tu może przypomnieć, iż zarówno przedstawiciele Związku Radzieckiego, jak Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji akceptowali treść znanej rezolucji uchwalonej na wniosek delegacji meksykańskiej przez Zgromadzenie Ogólne. Rezolucja ta, jak wiadomo, zawiera apel do wielkich mocarstw o podjęcie wszelkich możliwych kroków w celu likwidacji istniejących między nimi nieporozumień. Jakże jest ustosunkowanie się do tego apelu, na to dostarczają właśnie dowodów odpowiedzi rządów czterech mocarstw na apel Trygve Lie i Ewatta. (H.K.)

Francja przedstawia własny plan zarządu Zagłębia Ruhry

LONDYN, 19.11 (PAP). — Herve Alphand, szef delegacji francuskiej na londyńską konferencję 6 mocarstw w sprawie Zagłębia Ruhry, przedstawił delegatom Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych fran-

cuski plan zarządu na tym terytorium. PARYŻ, 19.11 (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego przyjęto uchwałę: 1) przypominającą decyzję Zgromadzenia Narodowego z czerwca rb., domagającą się międzynarodowej kontroli zarządu kopalni i przemysłu Ruhry, 2) protestującą przeciwko powierzeniu fabryk i kopalni Ruhry b. wiaściami niemieckim, 3) domagającą się podczas negocjacji w Londynie przeprowadzenia tezy francuskiej w sprawie kontroli Zagłębia Ruhry.

Ponadto komisja postanowiła zwrócić się do Zgromadzenia Narodowego o jak najszybsze wyznaczenie daty dyskusji nad problemem Ruhry. Nowy rząd grecki w starym składzie RZYM, 19. 11. (PAP). Z Aten donoszą, że przywódca partii liberalnej Sofulis sformował nowy rząd dwupartyjny, złożony z 12 przedstawicieli liberalów i 16 populistów. Członkowie rządu, którego skład mało różni się od poprzedniego, zostali już zaprzysiężeni przez króla Pawła. Tsaldaris zachował tekę wiceministra spraw zagranicznych. W związku z przyjęciem przez Sofulisa misji sformowania nowego rządu, w łonie partii liberalnej nastąpił rozłam. Grupa 68 posłów partii liberalnej z wiceprzewodniczącym partii — Venizelosem — odmówiła poparcia nowemu rządowi.

Olbryzie straty Czang-Kai-Szeka Dalsza ofensywa armii ludowej

NOWY JORK, 19.11 (PAP). — Walki w rejonie Suzou trwają w dalszym ciągu. Drogę do Nankinu zagradzają armii ludowej jeszcze dwa stosunkowo słabe punkty oporu Czang-Kai-Szeka — miasto Pengpu i rzeka Yangtse. W samym Nankinie oraz w Chinach środkowych nastroje paniczne w dalszym ciągu przybierają na sile.

Na froncie północnym wojska ludowe pod dowództwem gen. Lin-Piao zbliżają się coraz bardziej do Pekinu i koncentrują się w odległości około 40 km. od miasta. Na wschodzie oddziały chińskiej armii ludowej, które w 3 miejscach prze-

Solidarność Francuzów ze strajkującymi

Partia komunistyczna piętnuje terrorystyczne prowokacje Mocha

Represje rządu wobec strajkujących trwają nadal. W całym kraju notuje się fakty, świadczące o zdecydowanej woli francuskich mas pracujących wywalczenia sobie lepszych warunków życia. Komitet Wykonawczy Związku Zawodowych robotników portowych zapowiedział na poniedziałek 22 listopada strajk aż do zwycięstwa we wszystkich portach Francji i Algieru.

W dniach 23 i 24 bm. 300 tys. pra-

cowników handlowych wypowiedziało się w sprawie przeprowadzenia strajku generalnego aż do zwycięstwa. PARYŻ, 19. 11. (PAP). Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego wystąpiła deputowana komunistyczna Anna Schell z interpelacją w sprawie — 1) zamordowania przez policję górnik Jamseka, 2) represji policyjnych wobec ludności, 3) bezprawnych aresztowań. Deputowana Schell podała m. in., że policja wrzucała granaty z gazami łzawiącymi do mieszkań robotniczych. Spowodowało to choroby wielu górników i ich członków rodziny. Jedno 8-miesięczne dziecko straciło wzrok wskutek wzbuchu granatu. Policjanci korbami wybili górnik Jamseka.

Następnie przemawiał minister przemysłu i handlu Lacoste. Zaatakował on ostro strajkujących, po czym zaznaczył, że „rząd może przetrzymać strajk górników”. Mówca podkreślił, że rząd nie jest gotów do przyjęcia postulatów strajkujących.

Deputowany komunistyczny Lecoour w odpowiedzi na deklarację min. Lacoste, stwierdził odpowiedzialność rządu za przedłużanie się strajku. Podkreślił on, że strajk może być zakończony jedynie w wyniku prateraktacji między rządem a górnikami.

Z kolei zabrał głos minister sprawiedliwości Marie, który zakomunikował, że aresztowano 1050 górników, z których 300 skazano na karę aresztu.

Komunikat Biura Politycznego francuskiej partii komunistycznej

Biuro Polityczne francuskiej partii komunistycznej opublikowało komunikat, w którym stwierdza: „Kłamstwa Julesa Mocha zmierzają do odwrócenia uwagi mas ludowych od straszliwych skutków jakie przynosi dla Francji polityka rządu kapitalistycznej burżuazji. Obecnie — jak za czasów Hitlera — ruda francuska zostaje wywożona do Ruhry, gdzie będzie przerabiana na stal niemiecką. Gdyby rząd francuski — oświadczył komunikat — nie wyrzucił się praw Francji do górszkodowania węgla Zagłębia Ruhry służyłoby obecnie do przerabiania rudy francuskiej na stal francuską. Jest to antynarodowa polityka — czytamy dalej — narzucona przez imperialistów amerykańskich, którą rząd pragnie ukryć przed narodem, rozpędzając ohydny kampanię antykomunistyczną, wzorowaną na hitlerystycznym. Kończąc komunikat wyzwań mas pracujących i wszystkich republikanów do zjednoczenia się i do akcji przeciw projektowanemu antyrobotniczemu uchwałom, przedstawionym przez rząd przy poparciu b. Vichystów i zwolenników de Gaulle’a.

Komunikat CGT

Komisja administracyjna CGT opublikowała komunikat, w którym wyzwa do wznowienia akcji solidarnościowej w udzielaniu pomocy strajkującym górnikom.

Komisja administracyjna oraz sekretarze związków zawodowych „potępiają obelżywe i kłamliwe wypowiedzi ministra spraw wewnętrznych oraz reakcyjnej zgrai na temat niejasnego pochodzenia pomocy okazywanej górnikom”.

Komisja administracyjna oraz sekretarze związków zawodowych wyrażają gorące podziękowanie zagranicznym górnikom, oraz organizacjom związkowym, za poważną pomoc okazywaną strajkującym, których rząd francuski usiłuje zwyciężyć wygłodzeniem.

Dyskusja nad sprawą Palestyny

Podejrzane zainteresowanie Anglii pustynią Negew

PARYŻ, 19. 11. (PAP). Komisja Polityczna ONZ na czwartkowym swym posiedzeniu kontynuowała dyskusję nad sprawozdaniem hr. Bernadotte’a, dotyczącym planu podziału Palestyny.

Brytyjski minister stanu Hector Mac Neil poparł w całej pełni propozycję hr. Bernadotte, usiłując dowiedzieć, iż są one rzekomo zgodne z zeszlorną uchwałą Zgromadzenia Generalnego ONZ. Mac Neil wypowiedział się za odebraniem Żydom Negewu w zamian za oddanie im Galilei, wykazując rzekomo korzyści, jakie zamiana „pustynnego” Negewu na „żywną” Galileę przyniesie Żydom. Mac Neil nie wspominał jednak o złożach surowców, jakie kryją wnętrza „pustynnego” Negewu, ani też nie wspominał o zainteresowaniu Anglii tym obszarem.

Delegat Syrii, Faris El Khomy, odrzucił plan Bernadotte’a krytykując „Ano-

cznie Anglię za ciągle lawirowanie i częstą zmianę stanowiska w kwestii palestyńskiej.

Na popołudniowym posiedzeniu Komisji Politycznej przemówienie wygłosił przewodniczący delegacji Arabii Saudyjskiej emir Fejsal, który ostro skrytykował plan Bernadotte’a i wypowiedział się przeciwko podziałowi Palestyny „w jakiegokolwiek bądź formie”. Emir Fejsal skrytykował też Wielką Brytanię za popieranie planu Bernadotte’a i oświadczył, że państwa arabskie przeciwstawiają zbrojnie próbom podziału Palestyny.

Delegacja brytyjska zaproponowała w czasie debaty w Komisji Politycznej ONZ utworzenie specjalnej komisji złożonej z przedstawicieli 3 członków Narodów Zjednoczonych dla wprowadzenia w życie planu Bernadotte’a i dla przejęcia funkcji mediatora ONZ w Palestynie.

W kilku wierszach

— Rada Ministrów Związku Radzieckiego postanowiła przenieść obchód dnia artylerijski w roku 1948 z dnia 19 października (piątek) na dzień 21 listopada (niedziela).

— Prezydent Republiki Węgierskiej, Szaknasty, przyjął w śróde członków Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, który obraduje w Budapeszcie.

— Rezolucja Włoskiej Partii Komunistycznej w sprawie „studiowania historii Wschodnio-Zachodniej Komunistycznej Partii Bolszewików” stwierdza, że studiowanie historii WKP(b) i jej rozpowszechnianie ma na celu podniesienie poziomu ideologicznego partii.

— Włoska Partia Komunistyczna i Włoska Partia Socjalistyczna uzgodniły wspólny plan działania w celu przeciwstawienia się kampanii, prowadzonej od pewnego czasu przez rząd chrześcijańskiej demokracji i obszarników w prowincji Emilia przeciwko związkowi zawodowemu, Partiom demokratycznym i demokratycznym zarządom gminnym.

— Akcja pomocy górników radzieckich na rzecz strajkujących górników francuskich trwa nadal z nieustającą siłą.

— Przewodniczący i sekretarz partii komunistycznej USA — Foster i Denis, przesłali greckiej partii komunistycznej telegram gratulacyjny z okazji 30-lecia jej istnienia.

— Rząd rumuński zaprotestował wobec rządu francuskiego przeciwko pewnym zarządzeniom, skierowanym przeciwko obywatelom rumuńskim we Francji.

— W czasie przemówienia ambasadora USA w Londynie, Douglasa, wygło-

szono na przyjęciu w Sheffield, doszło do demonstracji antyamerykańskiej. Grupa obecnych na przyjęciu gości zaczęła wznosić okrzyki: „Precz z planem Marshalla!”, „Chcemy pokoju!”, niedopuszczając ambasadora do głosu.

— W Madrycie stracono w śróde hiszpańskiego antyfaszystę Gonzalesa, który skazany został na śmierć przez sąd Franco.

— Premier de Gasperi wyjechał do Brukseli, gdzie spotka się z Spaakiem i innymi politykami belgijskimi.

— Tzw. „Zgromadzenie konstytucyjne” zachodnich Niemiec w Bonn zdecydowało, że zachodnie Niemcy posiadać będą własną flagę w kolorach czarnym, czerwonym i złotym.

— Do Komisji Powierniczej ONZ wpłynęły różne rezolucje w sprawie sytuacji w Afryce Południowo-Zachodniej. Unia Południowo-Afrykańska, pod której kontrolą znajduje się terytorium Afryki Południowo-Zachodniej, odmawia poddania tego terytorium systemowi powiernictwa.

— W związku z wyznaczonymi na 5 grudnia separatystycznymi wyborami do władz samorządowych zachodnich sektorów Berlina, zarząd wojskich niemieckich związków zawodowych opublikował odezwę, w której podkreśla, że wybory te są nielegalne i antydemokratyczne, sprzeczne z Konstytucją i prowadzą do ostatecznego podziału Berlina.

— Według wiadomości, napływających z Tokio, spodziewane jest tam przesłanie rządowe i nowe wybory do parlamentu.

— Na Gangesie zatonał statek z 500 pasażerami oraz dużą ilością bydła.

Apolityczna szkoła?

W NASZEJ pracy oświatowej szczególnie poważne są osiągnięcia w dziedzinie średniego szkolnictwa zawodowego. W r. 1938/39 było w Polsce średnich szkół zawodowych (z kursami) 1592 — w r. 1947/8 z górą dwa razy więcej, a mianowicie 3.419. W tych samych latach było uczniów 216.500 i 390.619 — przy załudnieniu państwa mniejszym więcej niż o jedną czwartą.

Ten rozwój średniego szkolnictwa zawodowego uzasadniony jest potrzebami przemysłu i rolnictwa i stosownie do tych potrzeb przez całe lata jeszcze ilość średnich szkół zawodowych będzie stale wzrastała. Uczniowie tych szkół to dorastająca młodzież, która za rok czy dwa wyjdzie z niej i stanie do wspólnej, bezpośredniej pracy z robotnikami i chłopem. Z młodzieży tej utworzą się przyszłe kadry techniczne naszego nowego życia gospodarczego. Dlatego szczególnie ważna jest sprawa, jak właśnie ta młodzież jest przygotowywana do pracy fachowej i do swej roli społecznej.

Omawiając tę sprawę na posiedzeniu aktywności oświatowej PPS wicemin. Jabłoński stwierdził, że niestety w szkołach zawodowych obserwuje się bardzo częstą tendencję do spychania na dalszy, nieraz bardzo daleki plan wszystkich problemów ideowo-wychowawczych i światopoglądowych.

Sprawa należytego postawienia wychowania ideologicznego nabiera w średniej szkole zawodowej szczególnej ostrości ze względu na charakter tej szkoły, ale jest tylko częścią zagadnienia obejmującego całe nasze szkolnictwo. Min. Skrzyszewski ujął zagadnienie w tych słowach:

Depesza min. Komunikacji ZSRR do min. Komunikacji R.P.

W związku z życzeniami, jakie minister J. Rabanowski wysłał ministrowi Komunikacji ZSRR B. Bieszczewowi z okazji 31. rocznicy Rewolucji, nadeszła depesza treści następującej:

„Proszę Pana, Panie Ministrze przyjąć wyrazy szczerzej wdzięczności ode mnie i wszystkich kolejarzy ZSRR za serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia od Pana i wszystkich polskich kolejarzy z okazji 31. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej”.

Komitet wykonawczy uczczenia 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza

Premier Józef Cyrankiewicz powołał komitet wykonawczy ogólnopolskiego honorowego komitetu uczczenia 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza w następującym składzie: przewodniczący Stefan Dąbowski, minister Kultury i Sztuki, zastępcy: Włodzimierz Sokorski, wiceminister Kultury i Sztuki i Eugenia Krassowska, wiceminister Oświaty.

Członkami komitetu wykonawczego są: St. Albrecht, dyrektor naczelny PP „Film Polski”, Wilhelm Billig, dyrektor naczelny Polskiego Radia, M. Bodalski, sekretarz gen. Zw. Sam. Chłopskiej, Piotr Borowicki, dyrektor departamentu przedsiębiorstw artystycznych i rozrywkowych Min. Kultury i Sztuki, Bol. Gebert, sekretarz KCZZ, Ign. Henner, wicedyrektor Biura Komitetu Ministrów do spraw kultury, St. Ignar, przewodniczący Naczelnej Rady Młodzieży, Al. Jackiewicz, wicedyrektor departamentu prasy MSZ, Stan. Lorenz, dyrektor naczelny Dyrekcji Muzeów, Henryk Lukrec, prezes Zw. Zaw. Dziennikarzy P. H. E. Michalski, dyrektor dep. Twórczości Artystycznej Min. Kultury i Sztuki, Irena Sztachelska, przewodnicząca zarządu gł. Ligii Kobiet, Jul. Sztachelski, dyrektor Biura Współpracy Kulturalnej z zagranicą i prof. Stefan Załkiewicz, dyrektor Instytutu Badań Literackich”.

„Zadaniem naszym jest dalsze i głębsze upolitycznienie szkoły, nauki i nauczyciela”.

Teza o apolityczności szkoły jest pustym frazesem, bo „apolityczna” szkoła nigdy w rzeczywistości nie istniała. Przed wojną szkoła nasza wychowywała młodzież w duchu antydemokratycznym, bo takie było państwo i taka była polityka rządu. Przecież nie były wyrazem apolityczności szkoły chuligańskie pogromy na uniwersytetach przy przyjaznej neutralności władz szkolnych i prokuratorskich.

Kler ze swej strony otwarcie walczył o szkołę wyznaniową nie zaś o szkołę apolityczną. Dowodzenie, że teza o apolityczności szkoły to oszukańczy frazes, jest w gruncie rzeczy wywalaniem otwartych drzwi.

Wychowanie szkolne musi służyć potrzebom państwa, potrzebom Polski ludowej i demokratycznej, rozwijającej się w kierunku ustroju sprawiedliwości społecznej, ustroju bezklasowego. Jeżeli w danym wypadku zajmujemy się specjalnie średnimi szkołami zawodowymi, to są do tego istotne powody. Uczniowie tych szkół także w szkole podstawowej przeważnie nie otrzymali odpowiedniego wykształcenia światopoglądowego a wchodzi w życie za rok, za dwa. Dlatego sprawa należytego postawienia wychowania ideowego w średniej szkole zawodowej jest pilna i nie powinna nawet czekać na przebudowę całego ustroju szkolnego.

Z.

Nie pojedziemy do Beyrutu

Depesza min. Modzelewskiego do przewodniczącego UNESCO

Minister Modzelewski wystosował do Przewodniczącego III Sesji UNESCO pismo następującej treści:

„Mam zaszczyt podać do Pańskiej wiadomości, że delegacja polska nie weźmie udziału w pracach III-iej Konferencji Generalnej UNESCO zwołanej do Beyrutu, ze względów zasadniczych.

Rząd Polski uważa za niedopuszczalne zwotywanie konferencji generalnej w kraju prowadzącym wojnę. Wysokie cele UNESCO określone są w art. 1 pkt. 1 konstytucji UNESCO z dnia 15 listopada 1945 r. „Celem organizacji jest przyczynić się do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa przez pogłębienie, za pomocą wychowania, nauki i kultury, współpracy narodów dla zapewnienia ogólnego poszanowania sprawiedliwości, praworządności oraz praw człowieka i podstawowych swobód, które Karta Narodów Zjednoczonych przyznaje

wszystkim bez różnicy rasy, płci, języka lub religii”.

Przez wybranie na miejsce Konferencji Generalnej kraju, który gwałci decyzje ONZ w sprawie Palestyny i którego rząd składa co najmniej dwiema zapewnieniami wstrzymania działań wojennych tylko do chwili zamknięcia Konferencji Generalnej UNESCO przeciwstawia się własnym podstawowym zasadom.

Stwierdzając za prawdziwym załamaniem, że UNESCO, w którym Rząd Polski widział i cenił instrument pracy pokojowej, schodził mimo wielu zastrzeżeń, z drogi, którą mu wytyczyły Karta Narodów Zjednoczonych, Konferencja w San-Francisco oraz Akt Końcowy Konferencji Londyńskiej łącznie z konstytucją UNESCO z dnia 16 listopada 1945 r., Rząd Polski zmuszony jest wstrzymać się od wysłania swej delegacji do Beyrutu, na III Konferencję Generalną UNESCO”.

Sejm w obronie Polaków we Francji

Przyjęte ustawy ratyfikacyjne i projekty ustaw

Zwołane na wczoraj plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone zostało rozpatrzeniu projektów ustaw ratyfikacyjnych i dekretów rządu z mocą ustaw, uprzednio przedyskutowanych przez komisję.

Ustawy ratyfikacyjne

Na pierwszym punkcie porządku dziennego było sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji umowy między Polską a Związkiem Radzieckim z dnia 8 lipca 1948 r. o stosunkach prawnych na polsko-radzieckiej granicy państwowej, zreferowanej przez pos. Kuroczka (PPR).

Projekt ustawy został przez Sejm, przy oklaskach całej Izby, w drugim, a następnie w trzecim czytaniu — jednomyślnie uchwalony.

W ten sam sposób przyjęto projekt ustawy o ratyfikacji konwencji między Polską a Związkiem Radzieckim z dnia 8 lipca 1948 r. o sposobie regulowania konfliktów granicznych i incydentów oraz konwencji, składającej się z 20 artykułów, referowaną również przez posła Kuroczka.

Dodatkowe kredyty

W następnym punkcie porządku dziennego poseł Mitura (SL) złożył sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o dodatkowych kredytach do budżetu na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1948 r., w sumie 50.290.303.000 zł, znajdującej pokrycie w przewidzianej nadwyżce budżetowej oraz we wpłatach przemysłu państwowego.

W sprawie tej po sprawozdawcy zabierał głos wicemin. Jastrzębski, który wyjaśniał, że wydatki przewidziane na cele administracyjne wynoszą zaledwie 1/5 ogólnej sumy kredytów. Wygospodarowane nadwyżki idą przede wszystkim na człowieka i na rozwój gospodarki narodowej. Mówca stwierdza też znaczny wzrost dokładności budżetowania. W r. 1946 kredyty dodatkowe wyniosły 35 proc. budżetu, w r. 1947 — 13 proc., obecnie zaś — po odliczeniu 12 miliardów wygospodarowanych przez przemysł na środki budżetowe oraz 13 miliardów — na wydatki, które mają być dokonane, dopiero w roku przyszłym, właściwa suma kredytów dodatkowych wyniesie 7 proc. budżetu.

W drugim i trzecim czytaniu Sejm zatwierdził jednomyślnie rządowy projekt ustawy.

Bez dyskusji przyjęto następnie projekty ustaw:

o zmianie organizacji i zakresie działania Urzędów Likwidacyjnych, która znosi instytucję Głównego Urzędu Likwidacyjnego, przenosząc jego funkcje na Min. Skarbu;

o rządowym projekcie o zasilkach dla niektórych kategorii funkcjonariuszy skarbowych złożył poseł Dąbek (PPR). Dotyczy to przede wszystkim funkcjonariuszy Ochrony Skarbowej i Kontroli Skarbowej — w wypadkach całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej.

o rządowym projekcie ustawy o przejściu na własność państwa niektórych lasów i innych gruntów samorządowych (po wyjaśnieniu min. Podedwor-ego).

Następnym punktem porządku dziennego było sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa oraz Samorządowej o rządowym projekcie ustawy o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi, zapewniającej pomoc dla drobnych rolników.

Ustawa w drugim i trzecim czytaniu została jednomyślnie przez Sejm uchwalona.

Następnie przyjęto szereg zmian dekretów, a mianowicie:

o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej, o przenoszeniu i zwalnianiu notariuszów oraz o powierzaniu pełnienia obowiązków notariuszów sędziom i prokuratorom w okresie przejściowym;

Konwencja polsko-francuska o zabezpieczeniu społecznym

Po przerwie obiadowej przewodniczący wicemarszałek Barcikowski, który udzielił głosu pos. Pradze (PPS) w celu złożenia sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji konwencji generalnej polsko-francuskiej o zabezpieczeniu społecznym, podpisanej w Paryżu wraz z układami dodatkowymi i protokołem ogólnym dnia 9 czerwca 1948 r.

W dyskusji, jaka się wywiązała, zabrał głos pos. Nieszporek (PPS), przewodniczący Zw. Górników, deklarując w imieniu swego Klubu poparcie dla ustawy.

Pos. Nieszporek przypomina, że gdy w swoim czasie werbowano polskich górników do kopalń francuskich, niektórzy panowie wyobrażali sobie, że wyndzielnicy polski górnik da się użyć jako narzędzie przeciwko górnikowi francuskiemu. Wspólna praca i walka zacięła jednak nierozdzielny węzeł solidarności między robotnikami francuskimi i polskimi. „Jestem dumny — oświadcza pos. Nieszporek wśród oklasków całej Izby — jestem dumny, jako górnik, jako reprezentant klasy robotniczej i jako Polak, że robotnik polski nie daje się użyć jako narzędzie w rękach p. Mocha przeciwko górnikowi francuskiemu”, po czym cytuje wśród skupionej uwagi całej Izby długą, wstrząsającą listę aresztowanych, szykanowanych i bitych, oraz wydalonych robotników polskich. Lista zawiera setki nazwisk i faktów.

„Te akty prześladowań — mówi poseł — nie zdołają zakłócić szczerzej przyjaźni między ludem polskim i francuskim, po czym Izba gorąco oklaskuje ostatnie słowa mówcy, który w imieniu Polskiej Partii Robotniczej apeluje do Rządu RP, aby użył wszystkich możliwych środków w celu skłonienia rządu francuskiego do zaprzestania polityki służącej interesom wrogów Francji i Polski, wrogom pokoju.

Potępiła także traktowanie robotników polskich we Francji: poseł Arczyński (SD), posłowie Olszewski i Małolepszy (SL) oraz poseł Cwik (PPS),

o zmianie dekretu z dnia 28 października 1947 r. o dochodzeniu roszczeń z weksli, wystawianych przed dniem 9 maja 1945 r.;

o dostawach, robotach i usługach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych;

o produkcji win, moszczów winnych i miodów pitnych oraz o obrocie tymi produktami;

o zmianie dekretu z dnia 16 maja 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych, który rozszerza kompetencje ministra Skarbu na ministra Administracji Publicznej oraz na ministra Ziemi Odzyskanych;

o zmianie ustawy z dnia 30 stycznia 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania i

o jednorazowej wpłacie na rzecz funduszu A — Społecznego Funduszu Oszczędnościowego.

który stwierdza, że Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów ocenia pozytywnie konwencję generalną między Polską a Francją o zabezpieczeniu społecznym i będzie głosować za jej ratyfikacją, ale uważa za konieczne podkreślić, że rzeczywista wartość tej konwencji zależy od sposobu jej realizacji.

Polski świat pracy — kończy poseł Cwik — domaga się sprawiedliwości i równości wobec prawa dla ludzi, którzy odbudowują cudzą ojczyznę tak, jak własną. Równocześnie należy podkreślić, że w kraju jest dosyć pracy i gotowi jesteśmy przyjąć polskiego górnik z otwartymi rękoma. (Okłaski).

W głosowaniu projekt ustawy został przyjęty w drugim i trzecim czytaniu.

Na następnym punkcie porządku dziennego poseł Fijałkowski (SD) złożył sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o dekreście Rządu Rzeczypospolitej z dnia 28 lipca 1948 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1924 r. o Poczcie w Kasie Oszczędności, który podwyższa granicę oszczędności, zwolnionych od zajęcia z 2.500 zł na 25.000 zł.

Dekrety uposażeniowe

Dekret zatwierdziła Izba jednomyślnie.

Przyjęto następnie szereg dekretów uposażeniowych:

z dnia 15 września 1948 r. o uposażeniu nauczycieli szkół państwowych i publicznych;

z dnia 29 września 1948 r. o uposażeniu nie podlegających ministrowi Oświaty nauczycieli szkół państwowych i publicznych;

z dnia 15 września 1948 r. o zmianie dekretu z dnia 4 sierpnia 1945 r. o tymczasowym uregulowaniu uposażeń funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

Następnie przyjęto sprawozdanie komisji Administracji i Bezpieczeństwa

Publicznego oraz Samorządowej o dekreście Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 września 1948 r. w sprawie pełnienia czynności w zakresie spraw, należących do Związku Samorządu Terytorialnego przez pracowników urzędów Administracji Ogólnej.

Izba zatwierdziła następnie bez dyskusji dekrety rządowe:

o zmianie prawa o aktach stanu cywilnego i przepisów wprowadzających to prawo;

o postępowaniu odłuzeniowym spółdzielni rolniczych i ich central;

o zmianie przepisów wprowadzających kodeks postępowania cywilnego i czasowe przywrócenie przepisu, zezwalającego na rozpoznawanie przez Sady Okręgowe spraw w składzie jednego sędziego;

o rocie ślubowania ministrów, funkcjonariuszy państwowych, sędziów i prokuratorów oraz funkcjonariuszy Służby Bezp. Publicznego, zawierającą odrębne teksty ślubowania dla każdej z tych czterech grup, pozostawiając jako jedną — wstępną część ideologiczno-polityczną; ostatnie ustępy tekstu związane są bezpośrednio z funkcją danej kategorii.

Wreszcie przyjęto dekret o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

Wydanie sądom posłów

W ostatnim punkcie porządku dziennego poseł Kaczocha (SL) zajął stanowisko wobec wniosku Komisji Specjalnej o zezwolenie na pociągnięcie pos. Kulisiewicza do odpowiedzialności karnej.

Sprawozdawca wyjaśnił, że pos. Kulisiewicz znajduje się pod zarzutem iż w okresie poważnych trudności aprowizacyjnych w r. 1945/46 nadużył swego stanowiska w Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej przy odbiorze zboża z dostaw LINRA i ZSRR. Komisja Prawnicza i Regulaminowa, po rozważeniu wniosku Komisji Specjalnej wystąpiła z wnioskiem, by Sejm na podstawie odpowiedzialnych przepisów konstytucyjnych zezwolił na pociągnięcie pos. Kulisiewicza do odpowiedzialności karnej. Wniosek Komisji uzyskał jednomyślną aprobatę Izby.

Następny wniosek, który wpłynął od naczelnego prokuratora wojskowego o zezwolenie na pociągnięcie pos. Włodzimierza Lechowicza do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 11 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r., w związku z art. 21 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. odesłany został do Komisji Prawniczej i Regulaminowej Sejmu.

Na tym zakończono posiedzenie.

O następnym posiedzeniu plenarnym Sejmu Ustawodawczego ukaże się oddzielne zawiadomienie.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W MSZ

Min. Modzelewski przyjął w dniu 18 bm. ambasadora Rumunii w Warszawie p. Iona Raiciu

Triumf polskiego przemysłu włókienniczego

Globalny roczny plan produkcji wykonany na 6 tygodni przed terminem

Dzień 18 listopada br. stał się dniem wielkiego triumfu robotników przemysłu włókienniczego. W dniu tym o godz. 10-ej rano fabryki podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Włókienniczego wykonały jako pierwszy z kluczowych przemysłów roczny plan produkcji wartości 1.932.000.000 zł. wg. cen niemiennych z r. 1937.

W ten sposób wykonany został roczny plan wytwórczości i zakończono drugi rok planu trzyletniego o sześć tygodni wcześniej niż przewidywano.

Najlepsze rezultaty osiągnęły zakłady wchodzące w skład Dyrekcji Artykułów i Tkanin Technicznych, które do dnia 18 bm. wykonały roczny plan w 114,1 proc.

Dalsze miejsca osiągnęły zakłady Dyrekcji Włókien Łykowych, które wykonały plan roczny w 109,6 proc. Zakłady Dyrekcji Rozsarni Lnu i Konopi wykonały plan w 106 proc.

Czwartą skolej jest branża materiałów wełnianych, która do dnia 18 bm. wykonała globalny roczny plan produkcji w 101,8 proc. Przemysł jedwabniczo-galanteryjny osiągnął wskaźnik rocznego wykonania planu 101,6 proc., a przemysł włókien sztucznych wykonał globalny państwowy plan produkcji za rok bieżący w 100,3 proc.

Wszystkie wyżej wymienione branże wykonały z nadwyżką roczny plan produkcji o sześć tygodni wcześniej niż przewidywano.

Przemysł bawełniany wykonał do dnia 18 bm. 94 proc. planu rocznego, a przemysł dziewiarski uzyskał wskaźnik 92 proc. rocznego wykonania planu. Istniejące w tych branżach odchylenia od wykonania w 100 proc. pokrywają nadwyżki uzyskane w innych branżach. Nadmienić jednak należy, że i dwie ostatnie gałęzie przemysłu włókienniczego przekroczyły znacznie wysokość produkcji przewidzianej na 10,5 miesiące, a roczny plan wykonają również przed terminem. Według przewidywań Dyrekcji Generalnej CZPWL roczny plan produkcji wykonają cały przemysł włókienniczy z nadwyżką 10 proc.

Bohaterka dnia w PZPB Nr 3

W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 3 w Łodzi w dniu 18 b.m. bohaterką dnia była przedownica pracy Maria Szumska, tkaczka pracująca na 8 kresnach, odznaczona dziesięciokrotnie we współzawodnictwie pracy, która o

godz. 7 rano wśród radości całej załogi wykonała sztukę towaru, do pełniacą wykonanie rocznego planu produkcji Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego o przeszło dwa dni wcześniej, niż przewidywały zobowiązania przedkongresowe.

Więść o przedterminowym wykonaniu zobowiązań przedkongresowych lotem błyskawicy rozeszła się po wszystkich oddziałach wielkiego kombinatu. Delegacja robotników, rady zakładowej i dyrekcji fabryki wręczyła twórcom ostatniego planowego metra tkaniny

wiązanek kwiatów, po czym dyrekcja, rada zakładowa, koła partyjne PPR i PPS oraz liczne grono przodowników pracy wystosowało na ręce min. H. Mińca meldunek o wykonaniu planu rocznego produkcji w ilości 21.233.700 metrów. Meldując o tym wyrażono jednocześnie niezłomną wolę trwania w tym wytwórczym wysiłku i wykonania do końca br. dodatkowo dwu i pół miliona metrów tkanin.

I w kilka minut po godzinie 7-ej rano 18 bm. załoga PZPB Nr 3 rozpoczęła pracę nad drugim swym zobowiązaniem.

Czechosłowacja rozbudowuje przemysł chemiczny

Czechosłowacki przemysł chemiczny zajmuje pod względem wartości produkcji piąte miejsce w rządzie przemysłów kluczowych, po przemyśle metalowym, hutniczym, włókienniczym i żywnościowym. Plan pięcioletni przewidu-

je znaczny rozwój tego działu wytwórczości, którego obroty, wynoszące obecnie ok. 22 miliardów koron, wzrosną do roku 1953 do sumy 35 miliardów koron. Rozwój ten dotyczyć będzie szczególnie chemii organicznej.

Z twierdzą kapitalizmu — symbolu pracy socjalistycznej

45 mln. par obuwia rocznie produkują Zakłady „Bata” w Żlinie

DO najlepiej zorganizowanych przemysłów Czechosłowacji należy przemysł skórzany i gumowy, który jako jedyny wykonał przedterminowo pełny plan dwuletni w dniu 28 października.

Wyroby tego przemysłu, w szczególności obuwie, zarówno skórzane jak i gumowe, znane są na całym świecie (znany je dobrze również w Polsce) i stanowią jedną z głównych pozycji w handlu zagranicznym Czechosłowacji. Główną podporą tego przemysłu są wielkie Zakłady „Bata” w Żlinie na Morawach, na które przypada przeszło 80 proc. ogólnej produkcji branży skórzano-gumowej w Czechosłowacji.

CYFRY MÓWIĄ

„Kto nie widział Żliny, nie widział Czechosłowacji” — oświadczył podczas wizyty w Zakładach „Baty” jeden z ministrów bułgarskich. I istotnie — Żlina to jakoby synonim czechosłowackich zdolności organizacyjnych i potencjału przemysłowego, to żywy obraz wielkich przemian ustrojowych, które dawną twierdzę kapitalizmu przeformowały na wspaniałą warsztat pracy socjalistycznej.

Powojenny rozwój zakładów ilustrują najlepiej cyfry.

Pod koniec drugiego półrocza 1945 r. składy surowcowe i towarowe Zakładów Żlińskich przedstawiały wartość 1,12 mld. czes. Pod koniec r. 1947 wartość składów wzrosła ilościowo i wartościowo przeszło dwukrotnie. Eksport, który w pierwszym półroczu wynosił się do 450 mln. czes., w rok później osiągnął już 650 mln. Na inwestycje wydano od maja 1945 do czerwca 1947 ogółem 320 mln. czes., zaś tytułem podatków wpłaciły Zakłady „Bata” w r. 1947 — 760 mln. czes., podczas gdy przed wojną w okresie największej koniunktury wpłaty te wynosiły zaledwie 210 mln. rocznie.

O zrównoważeniu stopy dochodowej świadczy fakt drastycznego ograniczenia dochodów czynników kierowniczych w zakładach. Przed wojną wypłacano dyrektorom tytułem wynagrodzenia 16 do 22 mln. czes. rocznie, obecnie natomiast płace 12 dyrektorów przedsiębiorstwa nie przekraczają 3 mln. rocznie przy równoczesnym wzroście wskaźnika utrzymania o 300 proc. w stosunku do okresu przedwojennego.

OSIĄGNIĘTO POZIOM PRZEDWOJENNY

Na odcinku produkcji już w grudniu 1947 r. osiągnięty został poziom przedwojenny, a produkcja za cały ten rok wynosiła 18.767 tys. par obuwia. Produkcja całego przemysłu skórzano-gumowego, w której Zakłady „Bata” uczestniczą w 80 proc., przekroczyła już we wrześniu rb. normy przewidziane w planie dwuletnim o 19,1 proc., przy czym ogólna produkcja obuwia w Czechosłowacji wynosiła w pierwszych trzech kwartałach rb. 46,4 mln. par, tj. 109,6 proc. planu. Z cyfr tych wynika, że określenie rocznej produkcji obuwia samych Zakładów „Bata” na 45 mln. par nie będzie wcale przesadą.

Zakłady „Bata” produkują nie tylko obuwie, lecz cały szereg wyrobów gu-

ZA GRANICĄ PISZA

Wokół wypadków we Francji

„Komsomolskaja Prawda”

poświęca całą stronice ostatnim wypadkom we Francji, zamieszczając wypowiedzi przedstawicieli młodzieży francuskiej w sprawie represyj, stosowanych przez rząd Queuille — Mocha wobec francuskiego ruchu robotniczego. W artykule pt. „Nie wolno milczeć” znana radzicka działaczka młodzieżowa Olga Czechotkina, nawiązując do napaści policji na demonstrację robotników i studentów w 30 rocznicę zakończenia pierwszej wojny światowej, stwierdza:

„Socialistyczny” minister Moch rozprawił się ze studentami podobnie jak przed 8 laty hitlerowski komendant Paryża — Stuepnagel. Do kogo strzelali żołnierze Mocha? Do tych, którzy w sierpniu 1944 r. wraz z całym ludem paryskim powstali przeciwko okupantom hitlerowskim. Studenci walczyli wtedy na ulicach dzielnicy łacińskiej w miejscach, gdzie obecnie widnieją brązowe tabliczki z napisem: „Zginął w obronie Paryża — sierpień 1944”. Wówczas do studentów strzelali hitlerowcy, obecnie czyni się to na rozkaz Mocha. Stuepnagel może być zadowolony ze swego następcy.

Masakra francuskiego ludu pracującego i studentów wywołała oburzenie młodzieży demokratycznej całego świata. „Socialista” Moch posiada współników

w innych państwach. Oto dlaczego nie wolno przemilczać krwawych wypadków we Francji. Należy przeciwko nim protestować i walczyć. Należy okazać ludowi francuskiemu pomoc, ponieważ oznacza to pomoc w walce o pokój i demokrację.

„Humanite”

nawiązując do przemówienia Mocha, stwierdza:

„Moch, który pragnął wystąpić w roli oskarżyciela — stał się oskarżonym”. Ludzie, którzy pojmują politykę jedynie, jako kolaborację z elementami obcymi, przypisują każdej polityce te metody, jakie sami stosują. Ludzie ci, biorący instrukcje od amerykańskiego ambasadora w Paryżu, nie są zdolni zrozumieć znaczenia swobodnej i braterskiej narady niektórych partii robotniczych, prowadzonej w interesie pokoju. Politycy ci, którzy nie podpisują żadnego dokumentu międzynarodowego bez aprobaty Waszyngtonu, nazywają walkę o pokój — „konspiracją”, a solidarność międzynarodowa jest dla nich „rebellią”.

Przemysł i rolnictwo Albanii produkuje więcej niż przed wojną

TIRANA, 19. 11. (PAP). Jak donosi agencja telegraficzna, pierwszy Zjazd albańskiej partii komunistycznej wysłuchał referatu Gogo Nuzi o planie gospodarczym Albanii.

Referent podkreślił ogromne zacofanie gospodarce Albanii, za czasów panowania króla Zogu, jak również straszliwą szkodę materialną, jakie poniosła Albania podczas wojny.

Natychmiast po wyzwoleniu kraju, władza ludowa przystąpiła do urzeczywistnienia reform gospodarczo-społecznych, do konfiskaty mienia zdrajców, nacjonalizacji przedsiębiorstw i nadzwyczajnego opodatkowania zysków wojennych. Wzmogło to zaufanie mas pracujących do partii komunistycznej i do władzy ludowej oraz pociągnęło za sobą entuzjazm pracy. Również pomoc jaką okazał Albanii w tym krytycznym okresie Związek Radziecki była niezwykle ważnym czynnikiem poprawy sytuacji i przezwyciężenia ogromnych trudności gospodarczych.

Ogólna produkcja przemysłowa osiągnęła obecnie 105,4 proc. w porównaniu z rokiem 1938, produkcja górnicza — 121 proc. W gospodarce rolnej powierzchnia ziemi uprawnej wynosi 119 proc. w porównaniu z poziomem przedwojennym. Największe inwestycje poczyniono w dziedzinie transportu, kopalń, rolnictwa i hodowli. Wielkie przeobrażenia gospodarcze i społeczne są logiczną konsekwencją albańskiej rewolucji ludowej.

Plan dwuletni zmierza do rozszerzenia przemysłu i podwyższenia produkcji drogą racjonalizacji już istniejących przedsiębiorstw.

Na zakończenie, referent przedstawił zadania w dziedzinie handlu i rozwoju kultury oraz wezwał komunistów albańskich by stanęli na czele walki o realizację planu.

Wśród entuzjastycznych owacji pierwszy Zjazd albańskiej partii komunistycznej uchwalił wysłać depeszę do generała Simusa Stalina.

Pod hasłem upowszechnienia muzyki

Zjazd Muzykologów w Warszawie

W dniu 18 bm. w świetlicy Żaiku rozpoczęły się dwudniowe obrady Pierwszego Zjazdu Muzykologów Polskich.

Zjazd, który zgromadził wybitnych muzykologów z całego kraju, otworzył wice-min. Kultury i Sztuki Wł. Sokorski.

Pamiątkowe znaczki pocztowe na Kongres Zjednoczenia

Z okazji Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych — Min. Poczty i Telegrafów przystąpiło do wydania serii znaczków okolicznościowych.

Będą to znaczki z podobiznami: Marksa, Engelsa, Stalina i Lenina, 8.XII. 1948 r. oraz Ludwika Warjańskiego, trzeci zaś przedstawiać będzie dwóch robotników trzymających wspólnie drzewce szandaru. Będą to znaczki o wartościach: 5, 15 i 25 zł.

który omówił zadania upowszechnienia twórczości muzycznej wśród szerokiej masy, prof. dr A. Chybiński wygłosił referat n. t. „Rejestracja i zabezpieczenie zabytków muzyki polskiej”, koreferentem była doc. dr A. Simon.

Następny referat p. t. „Organizacja akcji zbierania pieśni ludowych i badań nad polskim folklorem muzycznym” wygłosił mgr. M. Sobieski, koreferentem był prof. dr A. Chybiński. Po przerwie obiadowej wygłosił referat: prof. dr Z. Jachimowski o „Wzajemnym organizowaniu studiów muzycznych” (koreferat dr J. M. Chomina) oraz doc. dr Z. Lissa „Organizacja twórczości muzykologicznej”.

Z życia gospodarczego ZSRR

Akcja oszczędnościowa w fabrykach charkowskich

Zespoły robotnicze zakładów przemysłowych Charkowa zobowiązały się zaoszczędzić w roku bież. 232 miliony rb. ponad plan i osiągnęły już 200 mln. rb. oszczędności. Zakłady traktorowe im. Ordżonikidze zaoszczędziły już przeszło 14 mln. rb., dzięki podniesieniu wydajności pracy, zastosowaniu racjonalnych metod pracy i wynalazków robotniczych oraz wzmoczenia oszczędności w wydatkowaniu materiałów i surowców. Podobne osiągnięcia mają również zakłady obrabiarek im. Molotowa, zakłady budowy maszyn rolniczych „Sierp i Młot” i inne.

Rozwój hodowli bydła na Litwie

Rolnicy litewscy mogą poszczycić się znacznymi osiągnięciami w dziedzinie hodowli bydła. W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba koni powiększyła się w Republice o 8 proc., pogłowia bydła rogatego — o 13 proc., stan trzody chlewnej o 60 proc. Szczególne sukcesy osiągnęły spółdzielnie rolnicze, gdzie przynosi ten jest jeszcze większy. Spółdzielnie te posiadają obecnie 300 ferm hodowli bydła doskonale urządzonej i zaopatrzonej całkowicie w pokarm na sezon zimowy.

Zakończenie nawigacji na Dnieprze

Zakończyła się tegoroczna nawigacja na Dnieprze. Pracownicy transportu

rzecznego na Dnieprze wykonali w tym sezonie swe plany z nadwyżką. W porównaniu z r. ub. przewieziono w r. b. o 50 proc. więcej towarów i pasażerów. Dzięki redukcji wydatków administracyjnych i eksploatacyjnych zaoszczędzono przeszło 4 miliony rubli ponad plan.

Budownictwo nowych osiedli robotniczych

Opracowano projekty budowy wielkich osiedli górniczych „Chanienkowo-Siewiernaja” i „Kommunist” w Zagłębiu Donieckim. Osiedla te będą się składały z jednopiętrowych domków, zaopatrzonej we wszystkie urządzenia współczesne. Każde osiedle będzie posiadało różne zakłady kulturalno-oświatowe, zakłady medyczne, parki, stadiony sportowe.

Pismo młodych dla młodych

Ilustrowany tygodnik Związku Młodzieży Polskiej

„Nowa Wieś”

Podaje młodzieży wiejskiej opis życia wsi i miast, najważniejsze wiadomości z kraju i świata, stały dział nauki ze szczególnym uwzględnieniem nauk rolniczych, kolumnę kulturalno-oświatową, listy, porady, humor, satyrę.

Prenumerata miesięczna — 20 zł., kwartalna — 50 zł. Konto P.K.O. 1-5004.

Plany aktywizacji gospodarczej Białostoczczyzny

WOJ. białostockie wykazuje dotychczasowe zaniedbanie gospodarcze, którego likwidacja wymaga wielkich nakładów inwestycyjnych i pracy rąk ofiarnych ludzi. Wiś w okręgu białostockim jest przedmiotem i wymaga rozładowania. Jednym z podstawowych warunków aktywizacji gospodarczej rejonu białostockiego jest stworzenie przemysłu, któryby nie tylko włączył całe woj. białostockie w rytm ogólnopolskiej gospodarki, ale rozładował ją, podniósł stopę życiową ludności.

Opracowany już został szczegółowy plan odbudowy i rozbudowy przemysłu w woj. białostockim, który wytycza m. in. optymalne wykorzystanie zasobów tego województwa. Plany obejmują przede wszystkim kluczowy przemysł rejonu — przemysł włókienniczy. Projektuje się rozbudowę fabryki włókienniczej w Białymstoku oraz fabryki jedwabniczo-galanteryjnej. Plan przewiduje również wybudowanie nowej, dużej fabryki włókienniczej, budowę dużego ośrodka przemysłu włókienniczo-tekstylnego, który zatrudni ok. 5000 ludzi, odbudowę Centrali Zaopatrzenia Materiałowego i Centrali Tekstylnej oraz budowę przędzalni. Po tym projektowane jest powstanie dużego ośrodka przemysłu włókienniczo-tekstylnego w Zambrowie, jak również powstanie ośrodków przemysłu włókienniczo-tekstylnego w Łomży i Grajewie, gdzie projektowane jest uruchomienie fabryki włókienniczej.

ROLNICTWO

Przemysł rolny jest w woj. białostockim słabo reprezentowany. Znajdują się tu małe zakłady jak np. przetwórcza owoców i jarzyn, olejarnia, 36 młynów państwowych itd. Na terenie województwa czynne są: 2 olejarnie spółdzielcze, 22 olejarnie prywatne, 14 młczarni spółdzielczych itd.

Projektuje się budowę fabryki konserw przetwórczo-mięsnych i centralnej chłodni w Białymstoku oraz suszarni grzybów, jagód leśnych i ziół w Augustowie. Projektuje się również budowę olejarni w Łomży, Bielsku Podlaskim i Suwałkach oraz czterech rozszarni Inu. Liczba młczarni wzrosnąć ma do 40. Do nieodzownych inwestycji należy budowa elewatorów zbożowych w Białymstoku, Sienkowie i w Mońkach i dużego młyna przemysłowego w Białymstoku o zdolności przerobowej 40 — 50 t. na dobę. Jeżeli chodzi o przemysł metalowy to projektuje się w Białymstoku budowę fabryki narzędzi rolniczych oraz budowę bazy remontowej maszyn tkackich. Poważnej rozbudowie ulegną warsztaty remontowe w Łasch i Stosielcach przeznaczone dla PKP.

PRZEMYSŁ DRZEWNY I ENERGETYKA

Przemysł drzewny w woj. białostockim poza fabryką suchej destylacji drzewa w Hajnówce, posiada liczne tartaki oraz stolarnie mechaniczne w Białymstoku i Białowieży. Istnieje projekt rozbudowy fabryki sklejek (w Dojlidach i Elku), budowy fabryki urządzeń biurowych w Suwałkach oraz budowy fabryki płyt spłasnionych. Przewiduje się również budowę dużych zakładów suchej destylacji torfu w Wiznie.

Jeżeli chodzi o przemysł energetyczny, to w chwili przejścia przez władze polskie elektrownie Białostoczczyzny znajdowały się w stanie kompletnego zniszczenia. Maszyny były wywiezione, a linie wysokiego i niskiego napięcia całkowicie uszkodzone. Już w 1945 roku uruchomiono elektrownie w Suwałkach, Sokółce, Sułchowoli Białowieży, Hajnówce, Bielsku Podl., Elku, Oleku

i Białymstoku. Jednocześnie przystąpiono do elektryfikowania osiedli. Już w 1946 r. zelektryfikowano 17 wsi, w r. b. zelektryfikuje się tu 22 wsie, a w roku przyszłym 50 wsi.

Projektuje się budowę gazo-elektrowni na torfie w rejonie Wizny.

NOWE INWESTYCJE W BUDOWNICTWIE

Na terenie województwa czynnych jest w tej chwili osiem zakładów państwowych jak cegielnia, załady ceramiczne, betoniarnie i huta szkłana. Istnieją również podobne zakłady produkcyjne należące do sektora spółdzielczego i prywatnego. Projektuje się uruchomienie szeregu cegielni, znajdujących się na terenach przyłączonych, które są niezniszczone i dotychczas nieuruchomione. Zamierza się przeprowadzić rozbudowę kopalni wapiń i kredy, rozbudowę kamieniołomów i żwirowni w Stożanach w pow. oleckim oraz budowę klinkierni w okolicach Hajnówki.

W rejonie białostockim istnieje jedna czynna spółdzielnia, która eksploatuje kopalnię torfu w Michałowie. Projektowane są kopalnie torfu na bagnach w Wiznie, Dobryszewie, Knorozach i Klimaszewicy.

Zagadnienie budownictwa mieszkaniowego jest niezwykle skomplikowane w woj. białostockim jeśli się weźmie pod uwagę, że zniszczenia w takich miastach jak w Białymstoku czy Bielsku Podlaskim wynoszą od 60 — 80 proc., a na terenie województwa zniszczenia w budynkach wahają się około 60 proc.

Dyrekcja Planowania Przestrzennego opracowała już szereg planów dotyczących zabudowy: Białostoku, Bielska Podlaskiego, Łomży, gminy Zabłudów, Augustowa, Suwałk, Elka, Olecka itd. M. in. w Białymstoku wybudowany zostanie gmach Banku Rolnego, Urząd Zatrudnienia, Państwowy Instytut Higieny, Szkoła Północny, gmach Zjednoczonych Partii, dyrekcja Łasów Państwowych, Kuratorium itd.

Najwyższe normy jakościowe uzyskują włókniarze w Zakrzcu

Na granicy polsko-czechosłowackiej, w pobliżu Kudowy, pracują wielkie zakłady przemysłu bawełnianego w Zakrzcu. Przy zatrudnieniu 1500 robotników wytwarzają one poważne ilości surowych tkanin bawełnianych, z których 80 proc. stanowi pierwszy gatunek. Procent ten zbliża się już bardzo do norm przed wojennych.

W zakrzowskich zakładach bawełnianych panuje entuzjazm pracy. Pracownicy odnaleźli po wojnie rozrzucone maszyny fabryczne i uruchomili zakład w ubiegłym roku. W olbrzymiej hali fabrycznej jeszcze dziś wznoszą się sterty żelastwa, z którego, jak twierdzi dyrektor zakładów, powstanie 70 nowych maszyn tkackich. Przy remontach i montażu pracują nie tylko pracownicy fizyczni, ale i urzędnicy, którzy zadeklarowali swój udział w pracy po godzinach biurowych.

Nic dziwnego, że w tej atmosferze wyniki produkcyjne są imponujące, a współzawodnictwo objęło całą załogę.

Ponad 70 proc. krosien zakładów jest obsługiwane systemem szóstokowym, a tylko uczniowie pracują na dwóch warsztatach. Stachera Stefan na ośmiu warsztatach osiągnął 166 proc. normy ilościowej i 98,4 proc. jakości. Langsfeld Maria daje 135 proc. normy przy 93,2 proc. jakości. Grzeszkiewicz Rafał

Plany przewidują stworzenie pięknej, nowoczesnej dzielnicy parków, ogrodów i boisk sportowych przeznaczonej specjalnie dla młodzieży.

LIKWIDACJA ZACOFANIA

Woj. białostockie czeka na wielkie inwestycje. Mają one zlikwidować dotychczasowe zacofanie na polu gospodarczym. Aby inwestycje te zostały wykonane należy zwrócić specjalną uwagę na rejon białostocki w planie długofalowym.

Ostatnie przemówienie Prezydenta Bieruta wygłoszone na posiedzeniu Sejmu dowodzi, że ziemie wschodnie, a więc i białostockie odegrają czołowe miejsce w planie długofalowym. Plan ten musi spowodować dopływ elementu ludzkiego, elementu ofiarnego, pracowitego, bez którego nie będzie można przeprowadzić aktywizacji gospodarczej terenu białostockiego. Ludzie są tu potrzebni niemal we wszystkich dziedzinach. Wystarczy podkreślić, że np. na odcinku zdrowotnym w okręgu białostockim panuje katastrofalna sytuacja. Na milion mieszkańców, które liczy województwo jest zaledwie 102 lekarzy, a więc przeciętnie jeden lekarz przy pada na 10 tysięcy mieszkańców! Min. Zdrowia winno zainteresować się okręgiem białostockim w większej mierze aniżeli to czyniło dotychczas.

Jedynym magnesem, który przyciągnie tu ludzi jest rozbudowa przemysłu. Przemysł zapewni ziemi białostockiej należne jej miejsce pośród innych rejonów gospodarczych Polski, wzmocni jej potencjał ekonomiczny, a ludności województwa zapewni wyższą stopę życiową.

(C)

Trzebiatów — Kołobrzeg — Szczecin

Uruchomiliśmy nową linię kolejową

W ostatnich dniach ukończone zostały prace związane z odbudową linii kolejowej Trzebiatów — Kołobrzeg. Odcinek ten długości 24 km umożliwi bez pośrednie połączenie Szczecina z wa-

nym portem węglowym i rybackim w Kołobrzegu. Dotychczas Trzebiatów był punktem końcowym linii kolejowej i nie posiadał połączenia z Kołobrzegiem, co znacznie utrudniało przewóz towarów. Z tej też przyczyny Trzebiatów był ośrodkiem zupełnie niewykorzystanym dla życia gospodarczego okolicy.

Nowa linia kolejowa ma także duże znaczenie dla Kołobrzegu, który dotychczas nie miał bezpośredniego połączenia kolejowego ze stolicą województwa — Szczecinem.

Przekroczenie planu rocznego przez „Polską Żeglugę na Odrze“

Państwowe Przedsiębiorstwo „Polska Żegluga na Odrze“ dnia 10 listopada br. przekroczyło roczny plan przeładunku w portach odrzańskich, wynoszący łącznie z nabrzeżem „HUK“ w Szczecinie 1514 tysięcy ton.

Trzy dni później P. Z. O. wyko-

15 listopada prócz wykonania zobowiązań na odcinku produkcji parowozów, wykonała zamiast planowanych 13 ton części zapasowych — 14,8 ton, zestawów kołowych za miast 26, wykonano 36, narzędzi i innych wyrobów zamiast planowanych 400 kg, wykonano 670 kg., aby skrócić termin wykonania zobowiązań o 2 dni — do 8 grudnia br.

Wzmożone tempo pracy maszyn i mięśni

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o wypełnieniu zobowiązań, powziętych przez robotników dla uczczenia zjednoczenia partii robotniczych.

Załoga fabryki lokomotyw „Fablok“ w Chrzanowie, która pierwsza w zakładach przemysłowych woj. krakowskiego odpowiedziała na apel górników z Zabrza od 1 do

Dalsze me dunk o wykonan o rocznego planu

Załoga Polskich Zakładów Futrzarskich w Krakowie wykonała roczny plan produkcji w 105 proc. w dniu 15 listopada br.

Robotnicy Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, po wykonaniu rocznego planu produkcji azotniaku, donoszą o wykonaniu do dnia 14 bm. o godz. 8.30 zwiększonego planu rocznego produkcji związanego azotu.

Dyrekcja Przemysłu Miejsowego w Krakowie donosi o wykonaniu przez podległe jej fabryki planu rocznego produkcji.

Hurtownia spożywczo - przemysłowa Państw. Centrali Handl., oddział w Krakowie, wykonała roczny plan w 100 proc. w dn. 1 listopada.

Gdańska fabryka czekolady „Baltyk“ wykonała w dniu 17 bm. roczny plan produkcji.

Pomorska fabryka lin w Gdańsku, wykonała swoje zobowiązania kongresowe 17 bm. i zadeklarowała wyprodukowanie do dnia Kongresu ponad 50 ton lin.

Of arny czyn młodzieży

Uczniowie I Gimnazjum Przemysłowego Państw. Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego w Łodzi, pra-

gnąc czynnie uczcić historyczny akt Zjednoczenia Klasy Robotniczej postanowili w grudniu rb. przygotować paczki z podarkami świątecznymi dla 150 sierot po ofiarach wojny i działaczach demokratycznych, wskazanych przez Zw. b. Włóźniów Politycznych i Zw. Uczestników Walki o Wolność i Demokrację.

W tym celu młodzież i personel nauczycielski opodatkowuje się dobrowolnie na zakupienie wełny dla wykonania ciepłych skarpetek, rękawiczek i szalików; zobowiązuje się własnoręcznie wykonać te dary, dołączając podarki świąteczne, przewidziane w planie aprowizacyjnym internatu na miesiąc grudnia jako świadczenia gwiazdkowe dla uczniów.

Czyn młodzieży łódzkiej znajduje niewątpliwie licznych naśladowców.

Pierwsza brygada produkcyjna w zakładach „H. Cegielski“

W zakładach „H. Cegielski“ odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie członków młodzieżowej brygady produkcyjnej, powstałej z inicjatywy pracowników fabryki. Brygada produkcyjna

wchodzi w ramy współzawodnictwa ze społeczeństwem, opiera się jednak na ścisłej współpracy i solidarności członków, którzy pomagają sobie wzajemnie w pracy, w naprawie i remoncie maszyn, w usuwaniu niedokładności itp., dając tym samym do podniesienia produkcji i korzyści materialnych pracowników.

Po omówieniu zadań, stojących przed brygadą produkcyjną i ożywionej dyskusji przyjęta została jednomyślnie rezolucja, w której czytamy:

„Młodzież robotnicza wita zapowiedź, mającego się odbyć w grudniu Kongresu Zjednoczeniowego, wzmocnieniem wydajności pracy i przyspieszeniem wykonania planów produkcyjnych.

Związek Młodzieży Polskiej pragnie krocząc w bok przyszłości zjednoczonej partii po drodze, której kierunek wytyczył proletariats radziecki, po drodze bohaterstwa pracy, walki klasowej i budownictwa socjalistycznego.

Zakładając dziś pierwszą w zakładach H. Cegielskiego młodzieżową brygadę współzawodnictwa pracy, wzywamy całą młodzież naszych zakładów, by otmując podobne szła razem z nami do pracy, razem do walki i razem do zwycięstwa“

Nowa metoda garbowania skór

W Radomskich Zakładach Garbarskich prowadzone są obecnie pod kierunkiem inż. Krzywickiego prace nad technicznym rozwiązaniem problemu przyspieszonego garbowania skór juchtowych i podszewkowych. Pomysł inż. Krzywickiego polega na przyspieszeniu garbowania roślinnego przez minimalne zagarbowanie skór solami chromu. Re-

zultaty osiągnięte przez wynalazcę są dodatnie, a realizacja pomysłu zwiększy zdolności produkcyjne przemysłu garbarskiego.

Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego, opierając się na pozytywnych wynikach prac inż. Krzywickiego, zamierza wprowadzić stopniowo nową metodę we wszystkich garbarniach polskich.

System taśmowy w produkcji obuwia

Uruchomione w 1945 r. Śląskie Zakłady Obuwia w Kamiennej Górze zatrudniały wówczas 120 pracowników i produkowały 130 par obuwia dziennie. Dzięki wprowadzeniu systemu taśmowego obecnie, po trzech latach, zakłady produkują dziennie 800 par butów roboczych juchtowych typu wojskowego.

Pomimo sześciokrotnego wzrostu produkcji załoga powiększyła się tylko do 175 osób. Obecnie przewiduje się dalszą rozbudowę fabryki, mianowicie założenie drugiej taśmy, co podwoi produkcję. Jednocześnie zakłady przygotowują się do wprowadzenia działu produkcji butów filcowych

Umasowić hodowlę jedwabników wśród świata pracy

Związek Hodowców Jedwabników i Plecatorów Morwy okręgu śląsko-dąbrowskiego dąży do umasowienia hodowli jedwabników wśród świata pracy. W porozumieniu ze związkami zawodowymi i przemysłem ustalono plan obsadzenia nowobudujących się osiedli robotniczych żywoptami morwowymi. Jako pierwszą tego rodzaju stację doświadczalną wytypowano kolonię robotniczą w Bogucicach koło Katowic, gdzie za sadzonych będzie 36 tys. drzewek morwowych. Jedwabnictwo może się poszczycić n-

Wyrzutki aktorstwa polskiego przed sądem za „Heimkehr“

Akt oskarżenia odczytany wczoraj w procesie aktorów-renegatów: Bogusława Samborskiego, Michała Plucińskiego, Juliana Łuszczewskiego, Stefana Gołczewskiego, Józefa Kondrata i Wendy Szczepańskiej, oskarżonych o udział w głosnym, oszczerczym i antypolskim filmie „Heimkehr“, nakreślonym w 1941 r. na polecenie propagandy niemieckiej przez wytwórnię filmową „Wien-Film“ w Wiedniu, stwierdza, że niemiecki reżyser filmowy Gustaw Uschitzky wraz z przedstawieli „Wien-Filmu“ zaangażował aktorów polskich do filmu „Heimkehr“ za pośrednictwem znanego renegata pozostającego na usługach propagandy niemieckiej, aktora Igo Syma.

Ogół aktorów polskich wraz ze swą organizacją ZASP na czele ustosunkował się do wszelkich propozycji niemieckich zdecydowanie negatywnie, to też realizacja filmu „Heimkehr“ nie uszła uwagi społeczeństwa polskiego i podziemnych organizacji niepodległościowych.

Prasa podziemna wszystkich od cieni ostro napiętnowała biorących udział w filmie aktorów polskich. Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

WYKRETY OSKARŻONYCH

Wszyscy oskarżeni nie przyznają się do winy twierdząc, że do udziału w realizacji filmu „Heimkehr“ przystąpili pod presją Igo Syma i propagandy niemieckiej oraz z obawy przed konsekwencjami za ewentualną odmowę udziału w filmie.

Przyznają się jednak do rejestracji w Propaganda-Abteilung wbrew zakazowi ZASP-u oraz do grywania w warszawskich teatrzykach w czasie okupacji. Równocześnie starają się zbagatelizować swe role w filmie, przedstawiając je jako „drobne epizody“.

Osk. Wanda Szczepańska twierdzi, że nie grała żadnej roli w filmie i że była jedynie tłumaczką ekipy aktorów oraz pomagała przedstawicielowi „Wien-Filmu“, w ułatwianiu formalności wyjazdu do Wiednia, jako „dama do towarzystwa“ aktorów.

Kiedy jednak sąd przypomniał jej zeznanie Plucińskiego, który oświadczył, że Szczepańska po zobaczeniu filmu w kinie „Stylowy“ powiedziała mu: „Pańska twarz tam widać całkiem wyraźnie, mnie zaś trudno jest rozpoznać, „dama do towarzystwa aktorów“ miesza się i napróżno szuka na to argumentu w karteczce, którą dotąd posługiwała się przy składaniu zeznań.

DOKUMENT HAŃBY!

Po zeznaniach oskarżonych na sali sądowej wyświetlono osławiony „Heimkehr“.

Po wyświetleniu filmu, nie było dla nikogo wątpliwości, iż wszyscy biorący w nim udział — torzy polscy, dokładnie wiedzieli, jaki jest jego charakter.

Po pokazie ohydny film sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

CO MÓWIĄ ŚWIADKOWIE

Znany aktor scen warszawskich — Dominiak — wyjaśnia, że w swoim czasie został zawezwany przez niemiecką ekipę filmową do hotelu Bristol, gdzie spotkał się z Igo Symem. Igo Sym poinformował świadka, że została mu powierzona rola w nowonagrywanym filmie niemieckim, który według słów Igo Syma miał rzekomo nie zawierać żadnych akcentów polityczno-propagandowych. Świadek jednak starał się wszelkimi sposobami uchylić od udziału w realizacji filmu, a nawet zdecydowany był okażać się nawet byleby tylko nie brać udziału w filmie. Nadarzyła się jednak okazja do innego wyjścia z tej kłopotliwej sytuacji. Po zabójstwie Igo Syma reżyser niemiecki Uschitzky wezwał wszystkich aktorów polskich i dał im możliwość wycofania się z kontraktu. Szereg aktorów skorzystało z tej okazji a m. in. świadek oraz aktorzy Pichelski, Gorlicki i inni.

Dyrektor teatru „Płocówka“ Leon

Schiller na wstępie oświadcza, że aktorem polskim znany był zakaz brania udziału w jakiegokolwiek widowiskach. Wolno im było natomiast występować w kawiarniach w roli recytatorów, bądź piosenkarzy.

Następnie świadek charakteryzuje osk. Plucińskiego, przedstawiając go jako człowieka lekkomyślnego, o słabym charakterze, alkoholiczaka. Innych oskarżonych nie zna.

Świadek Pichelski, zeznaje, że próbował go zaangażować do filmu. Aby się uchylić od niemiłej roli porozumiał się z jednym z chirurgów warszawskich w sprawie operacji łamania nogi, co dąoby mu wytłumaczenie przed władzami niemieckimi. Śmierć Igo Syma i znane wystąpienie reżysera Uschitzky'ego ułatwiło świadkowi odmowę udziału w filmie.

Rozprawa trwa.

Pomoc prawna dla świata pracy

Na podstawie dotychczasowych rezultatów pracy Biura Społecznej Pomocy Prawnej przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie można stwierdzić, że inicjatywa podjęta w ubiegłym roku przez sam rząd adwokacki, znalazła należyte zrozumienie wśród społeczeństwa. W szczególności zrozumienie znalazła ta akcja wśród ludzi pracy, dla których głównie była pomyślana i zrealizowana. Jak wynika ze statystyki Biura z pomocy jego w największej mierze korzystają właśnie ludzie pracy.

Pomoc Biura jest płatna według taksy opracowanej przez Okręgową Radę Adwokacką przy udziale Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Zgłaszający się o pomoc albo uzyskuje na miejscu poradę prawną, wskazówki czy informacje, albo w przypadkach bardziej skomplikowanych, a zwłaszcza w razie konieczności zredagowania odpowiednich pism procesowych oraz zastępstwa przed Sądami — otrzymuje pisemne skierowanie do jednego z adwokatów, figurujących na

liście Biura, specjalisty w danej dziedzinie prawa. Wybór adwokata jest szeroki, albowiem współpracuje z Biurem zgłosiło 400 adwokatów zamieszkałych w Warszawie oraz w okręgu podstolecznym.

Od dnia uruchomienia Biura, tj. od 1 października 1947 r. do dnia dzisiejszego z pomocy Biura skorzystało ponad 3.500 osób. Byli to głównie urzędnicy, robotnicy i rzemieślnicy. Sprawy, z którymi do Biura przychodzono były różne. Przeważały sprawy cywilne, stanowiące 65 proc. ogółu spraw. 1/5 ogólnej ilości stanowią sprawy karne, pozostałe to sprawy z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych oraz administracyjne, zwłaszcza przed władzami kwatruńkowymi. W grupie spraw cywilnych duży odsetek stanowią sprawy rozwodowe. Ponieważ tylko do 31 grudnia r. b. można — w myśl przepisów prawa małżeńskiego — wytaczać sprawy rozwodowe na zgodny wniosek obojga małżonków, obserwujemy stale zwiększającą się w ostatnich tygodniach ilość spraw wnoszonych do Sądu w tym trybie.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że taksa Biura przewiduje szczególne ułatwienia i ulgi dla członków Związków Zawodowych, którzy do zwolnienia z pracy występują przeciwko pracodawcy z roszczeniami z tytułu umowy o pracę.

Biuro mieści się w gmachu Banku Gosp. Krajowego (Al. Sikorskiego 7), pokój 211 i czynne jest codziennie w godz. 16 — 19.

Przed otwarciem Instytutu Węgierskiego w Warszawie

Wczoraj przybył do Warszawy, dr. Stefan Csaplaros, profesor Akademii Handlowej w Budapeszcie.

Prof. Csaplaros ma objąć kierownictwo Instytutu Węgierskiego w Warszawie, którego otwarcie odbędzie się dnia 22 bm. na inauguracji Tygodnia Węgierskiego w Polsce.

Niewidomi i ich przewodnicy mają prawo do kart żywnościowych

Min. Pracy i Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że każdy niewidomy i jego przewodnik mają prawo do otrzymania kart żywnościowych I kat. i ekwiwalentu pieniężnego z karty żywnościowej i opałowej.

Ekwiwalent ten w stosunku miesięcznym na jednego niewidomego wynosi w okresie od 1.4. do 1.7. 48 r. 650 zł. (w Warszawie 735 zł.) i od 1.7. do 31.12. 48 r. 910 zł. (w Warszawie 995); za cały omawiany okres 7.410 zł. (w mieście Warsza-

wie 8.175 zł.) i tyleż dla jego przewodnika.

W celu otrzymania omawianego ekwiwalentu pieniężnego z karty żywnościowej — każdy niewidomy winien w terminie od dnia 25 listopada do 15 grudnia 1948 r. zgłosić się do Zarządu gminy, na terenie której zamieszkuje i przedstawić: a) zaświadczenie od lekarza specjalisty, wzgl. ze Związku Pracowników Niewidomych, stwierdzające, że jest niewidomym, b) zaświadczenie nie stwierdzające miejsca zamieszkania.

Ekwiwalent ten nie dotyczy niewidomych inwalidów wojennych i niewidomych inwalidów pracy, którzy otrzymują już ekwiwalent przy pobieraniu rent.

Odczyt Wandy Wasilewskiej o pisarzu i czytelniku w ZSRR

W lokalu Komitetu PPR dzielnicy — Śródmieście w Warszawie odbył się w dn. 17 bm. odczyt Wandy Wasilewskiej na temat „Pisarz i czytelnik w Zw. Radzieckim“, który zgromadził licznych pisarzy i działaczy sztuki, członków partii robotniczych.

Znakomita pisarka i działaczka omówiła wyczerpująco stosunek czytelnika radzieckiego do literatury oraz rolę i stanowisko pisarza w ZSRR.

Dzięki ogromnym przemianom społecznym i kulturalnym czytanie literatury pięknej stało się codzienną potrzebą najszerszych mas robotniczych i chłopskich. Dzięki całkowitemu zlikwidowaniu analfabetyzmu i planowej akcji wydawniczej, utwory literackie stały się dostępne dla każdego człowieka pracy.

Książki pisarzy radzieckich wydawane są w milionach egzemplarzy, lecz rzeczywista liczba czytelników jest znacznie większa, gdyż

każdą książkę czyta co najmniej kilka osób.

Czytelnik radziecki nie jest tylko biernym odbiorcą literatury, lecz czynnie wpływa na sam proces twórczości literackiej. Pisarze radzieccy otrzymują dziesiątki tysięcy listów od swych czytelników, którzy interesują się dalszymi losami bohaterów książek, polemizują z autorami w poruszonych sprawach, lub zwracają się do nich z żądaniami napisania nowych utworów na określone tematy.

Dzięki temu literatura w Związku Radzieckim jest jednym z najważniejszych czynników wychowania nowego człowieka, pisarz radziecki uważany jest, zgodnie z określeniem Stalina, za „inżyniera ludzkich dusz“ i cieszy się szacunkiem całego społeczeństwa.

Odczyt Wasilewskiej wywołał ożywioną dyskusję, w toku której zabrało głos wielu znanych pisarzy i działaczy sztuki.

Skandal na brytyjskim statku

Rahunek bagaży repatriantów polskich

Statek brytyjski „Empire Test“ przybyły do portu gdyńskiego w dniu 12 listopada, przywiózł bagaż repatriantów, którzy powrócili już dawniej do kraju, a których bagaż z wiadomości przyczyniło nie zostały z W. Brytanii dostarczone na czas na pokład wiozących ich transportowców.

Komisja, składająca się m. in. z przedstawicieli władz celnych, PUR oraz kierownika grupy, dokonała na obozie PUR-u „Gdynia Grabówek“ szczegółowych oględzin wspomnianego bagażu.

Stwierdzono, że worki, w których zaszyty był ruchomy dobytek repatriantów polskich, były w toku podróży bądź też jeszcze na terenie Wielkiej Brytanii otwierane, przy czym wiele waliz i tobołów zosta-

ło opróżnionych z ich zawartością.

Jak stwierdził protokółarnie oficer bagażowy grupy repatriacyjnej Nr 61 — porucznik Jan Wilk, uszkodzenia te zostały przezeń zauważone po raz pierwszy przy wyładowaniu bagażu z luk statku „Empire Test“. Pięć kłodek było sforsowanych narzędziami, których ślady zachowały się na zamkach.

Wyniki oględzin tak oficera bagażowego jak i komisji, znajdują potwierdzenie w relacjach poszkodowanych, którzy poinformowali władze polskie, iż bagaż ich został obrabowany na statku „Empire Test“ — przeważnie z odzieży i obuwi. Liczne raporty poszkodowanych Polaków precyzują wysokość szkód poniesionych przez poszczególnych repatriantów.

„Start“ ułatwia pierwsze kroki dorosłym analfabetom

Przed paru tygodniami ukazało się nowe wydanie elementarza dla dorosłych, zatytułowanego „Start“. Autorką jest Joanna Landy - Brzezińska, kierowniczka Poradni Nauczania Początkowego TUR.

Z prawdziwą przyjemnością dowiedziałam się o tym elementarzu. Pozwoli on wyeliminować z kursów dla dorosłych analfabetów elementarz Falskiego, przeznaczony dla małych dzieci. Przykro i żenująco przedstawiała się bowiem klasa, w której dorośli ludzie lub nawet starcy odczytywali dziecinne zdania i wierszyki. Elementarz Landy - Brzezińskiej postępuje się równie w dużym stopniu materiałem ilustrowanym, lecz są to ilustracje przystosowane do zakresu zainteresowań człowieka dorosłego. Wprowadzeniem wstępny do słowa „tor“ jest cykl obrazków przedstawiających historię lokomocji od dylżansu do nowoczesnej lokomotywy mknącej po torze kolejowym. Następnymi słowami są: tama, most, motor, tłok kotły, kolej, mapa, radio. Już po kilkunastu stronach wstępny i ćwiczeń pomagających uczniom składać litery w sylaby i wyrazy — rozpoczynają się krótkie powiastki zawierające treść związaną z codziennym życiem, bliska

każdemu człowiekowi. Powoli autorka wprowadza w wiadomości o Polsce współczesnej, w podstawowe problemy gospodarcze kraju, w zagadnienia Ziemi Odrzykanych. Zdania są proste, jasne i bardzo krótkie. Poparte odpowiednim obrazkiem. Wprowadzają świetnie w temat. Dla przykładu przytoczę lekcję zatytułowaną „Katowice“:

„Katowice — to stolica węgla. Tu jest kopalnia, fabryki i hut. A co to za walty? Te walty i kopce — to, ha!dy koło kopalni węgla. Mamy dużo węgla. Po co nam tyle węgla? To nasz skarb. Węgla nigdy za dużo w kraju i na handel za granicę.“

Podobny jest układ lekcji o Warszawie, o Płocku, Toruniu. Dłuższe jest opowiadanie o Gdańsku, zawierające słusznie przede wszystkim informacje historyczne. Stosunkowo obszernie opowiadanie o Dolnym Śląsku i jego bogactwach, o morskim wybrzeżu i portach bałtyckich. W końcowych partiach książek lekcje ujęte są często w formę listów zawierających wrażenia z wycieczek po Polsce. Jest to prosta i bezpośrednia forma wypowiedzi a jednocześnie wprowadzenie w umiejętność redagowania listów, która to umiejętność dla wielu analfabetów należy do najcenniejszych

marzeń. W sumie „Start“ jest pożytecznym i wartościowym elementem dla dorosłych. Kosztuje zaledwie 70 zł., choć jest wydany na do brym papierze i zawiera sto kilkanaście stron druku z wielu ilustracjami.

Autorka „Startu“ opracowała „Przewodnik dla nauczających“ według tego elementarza. Przewodnik ten kosztuje 50 zł. i zawiera dokładne wskazówki metodyczne do każdej lekcji. Materiał elementarza dzieli się na 50 całościek metodycznych, które są kolejno rozpatrywane. Można powiedzieć, że ten „Przewodnik“ prowadzi po prostu nauczającego za rękę, wskazując mu dokładnie poszczególne czynności. We wstępie podaje autorka czynności przygotowawcze, do których należy zaopatrzenie się w pomoce naukowe. Oprócz podręczników niezbędna jest mapa Polski, pożądane komplety ruchomego alfabetu.

Po takim przygotowaniu pomocy naukowych i posługując się „Przewodnikiem“ każdy inteligentny człowiek nawet bez wykształcenia nauki czytelniczego może podjąć się nauczania analfabetów.

„Start“ został napisany z myślą o tym, że obok analfabetyzmu „literaturowego“ trzeba zwalczać analfabetyzm obywatelski. W nauczaniu ważna jest nie tylko metoda, ale i treść. Nie chodzi tylko o naukę czytania i pisania, ale również o naukę o Polsce współczesnej i świecie. Jednym z celów tego elementarza dla dorosłych jest rozbudzanie zainteresowań dla historii, geografii, zagadnień społecznych. Początko-

we nauczanie musi przygotowywać do czytania gazet, do brania czynnego udziału w życiu społecznym i politycznym.

Dużo pożytecznych wskazówek metodycznych zawiera również przez Joannę Landy - Brzezińską napisana książeczka p.t. „Uczny czyta“ (kosztuje 120 zł.) Zawiera ona w pierwszej części historyczne rozważania na temat dziejów znaków pisarskich na świecie, podstawowe wiadomości z zakresu fonetyki i metodyki objaśniania alfabetu. W części zatytułowanej: „Jak należy czytać?“, podaje autorka praktyczne wskazówki dotyczące nauczania pojedynczego i zespołowego, które trzeba zacząć od zbadania poziomu unysłowego i zasobu wiadomości uczniów. Żywe i wyjątkowo zajmujące są trzy przykłady metodyczne lekcji z analfabetami, napisane w formie relacji młodej studentki, która stała się zupełnie przypadkowo nauczycielką na kursach dla dorosłych. Przeczytanie tych przykładów może zechęcić każdego do poprobowania swoich sił w tej tak wdzięcznej i pożytecznej pracy.

Książeczka zawiera w końcowej części starannie zestawione materiały bibliograficzne, ułatwiające zorientowanie się w literaturze potrzebnej do pogłębienia wiadomości nauczającego. Są więc podane tytuły książeczek z materiałami do pogadanek, są też podstawowe dzieła z zakresu psychologii. Krótkie notatki przy każdej pozycji zamieniają ogólnie z treścią danej

Pracownia Nauczania Początkowego ma w projekcie wydanie jeszcze wielu innych podręczników. (Bardzo potrzebny jest np. podręcznik nauki rachunków dla dorosłych). Projektem jest wydrukowanie cyfrowego poeamentarza. Chodzi bowiem o niedopuszczenie do powrotu analfabetyzmu u ludzi, którzy przeszli kursy początkowe. Trzeba nad nimi rozczepić opiekę, wciążyć ich do ogólnej akcji czytelniczej i samokształceniowej, żeby w brali odpowiedzialnej sprawności w czytaniu i rozszerzali coraz bardziej swoje zainteresowania.

Lecz nawet najlepsze podręczniki metodyczne nie mogą zastąpić żywych kursów na których należałoby przeszkalać kierowników wielkich grup nauczania analfabetów. TUR nie ma funduszy na organizowanie kursów metodycznych. Sprawy te powinny zainteresować się wszystkie organizacje i związki prowadzące w swoim zakresie zwolnienie analfabetyzmu. Kursy metodyczne są bowiem niezbędnym warunkiem energicznego pchnięcia naprzód całej tej pięknej akcji, która ma wprowadzić Polskę do rzedu państw o wysokim poziomie oświaty i kultury. Walka z analfabetyzmem, jakkolwiek mniej efektywna, niż występuje zespołów nauczania teatralnych, jest m. in. podstawowym czynnikiem, od którego zależy całość pracy kulturalnej w świetlicach. Świeclice powinny też odegrać olbrzymią rolę w realizacji powszechnego nauczania dorosłych analfabetów

Teatr „Placówka”

„Synowie”

Sztuka w 3 aktach Arthura Millera

Tłumacz i reżyser sztuki Ryszard Ordyński zapewnia nas w artykule, drukowanym w czasopiśmie „Łódź Teatr”, że Arthur Miller za sztukę „Synowie” otrzymał w New-Yorku nagrodę krytyków, najwyższe odznaczenie literackie i artystyczne ubiegłego sezonu. Duma rozpiera moją pierś, duma z naszej współczesnej twórczości teatralnej. W porównaniu z „Synami” najbliższe sztuki polskie, z którymi krytyka obszła się bardzo surowo, są naszymi doskonalościami.

Przed wszystkim etykieta demokratycznej postępowości jest wysoce pożądana. To raczej mimicy, dzięki którym sztuka nie ukazała. Wielkiego problemu społecznego w niej nie ma.

Osądźcie sami: Jesteśmy na podwórku bardzo ubożym, poza murem wznosi się gmach potężnej fabryki. Syn właściciela fabryki, pełen szlacheckich aspiracji, zaprosił narzeczoną brata, który zginął na wojnie, do domu swych rodziców. Kocha ją od dawna i chce się oświadczyć. O bracie od czterech lat nie wiadomo... pewno zginął. Ojciec się zgadza, ale matka jest poważną przeszkodą. Uporczywie trzyma się myśli, że jej syn jeszcze wróci.

Piękna Annie przyjeżdża. Ona także kocha Chrisa i jego oświadczenie przyjmuje z radością. Z rozmowy dowiadujemy się, że jej ojciec siedzi w więzieniu. Fabryka Kellera dostarczyła w

czasie wojny głowice spékane i 23 pilotów straciło życie. Wynikła sprawa sądowa, w której Keller został uniewinniony, ojciec Annie zaś skazany. W rzeczywistości winowajcą był Keller, który sprytnie przerzucił winę na współnika.

Zaczynamy domyślać się, że matka zaginionego wierzy w jego powrót, gdyż śmierć w jej pojęciu wiąże się z winą męża. Annie zerwała z ojcem i nie odwiedza go w więzieniu. Brat jej postanowił go odwiedzić i zawiadomić o zamierzonym małżeństwie. Bomba pękła. Wraca przekonany o jego niewinności, a winie Kellera. Melodramat w pełnym biegu; szlachetny syn, który wierzył w ojca, robi mu awanturę, ucieka i wraca. Kellerowa wzywa męża, aby był sprytny, on zaś jej wypomina, że pieniądze zdobywał dla niej i dla rodziny — brat Annie wsadza na głowę kanelusz, który dostał od ojca (symbol!).

Wreszcie scena szczytowa. Chris wrócił po dłuższym spacerze, a Annie oświadcza mu się nadal. Gdy mama Keller nieublaganie nadal nie chce się zgodzić na ich małżeństwo, Annie rzuca kartę atutową. Wie na pewno, że jej narzeczony zginął. Dostała od niego list. List czytamy; Starszy syn Kellera dowiedział się, że fabryka zawiniła w dostawie, że z tego powodu 23 ludzi straciło życie. Nie wątpi w winę ojca i odbiera sobie życie. Final: Keller-ojciec odbiera sobie życie.

Gdzie jest problem społeczny? Czy, gdyby Joe Keller dostarczał dobre głowice, wszystko byłoby w porządku? Autor doirzał problem moralny, autor oskarża chciwość, pruderję, kręctwo... lecz nie umie wskazać skąd one wyrastają, nie umie powiedzieć, że są naturalnym wynikiem rozpatanego kapitalizmu. Ukazał nam za to dwie kobiety, którym mężowie zarzucają, że kazaly im dużo zarabiać.

Dodajmy do tego niedolestwo autora i brak logiki. Autor i reżyser kazali nam wierzyć, że Annie jest szlachetnym typem. Co więcej! surowym w swej szlachetności. Przecież zerwała z własnym ojcem. Tymczasem w jej torebce od kilku lat tkwi list narzeczonego, który odbiera sobie życie z powodu przekonania o winie swego ojca. Przecież to dokument uniewinniający jej ojca. Dlaczego nie okazała mu nawet współczucia!

Reasumując stwierdzamy, że sztuka nie jest postępową w znaczeniu, jakie my temu słowu nadajemy — mogła równie dobrze być dziełem pisarza reakcyjnego. Autor pogubił się w zawilosciach intrygi. Środowisko ukazane jest nieudolnie. Życie „milionerów” toczy się na brudnym podwórku, tutaj calują się „w tajemnicy” kochankowie, tutaj przeżywiają dramaty. Kapelusze dla „milionerki” uprzejmie i darmo przerabia uboga sąsiadka. Coś nie tak.

Jedyna sympatyczną prawdziwą parą jest małżeństwo Harris. Biedny doktor, któremu żona każe zarabiać, chociaż ma zamiłowanie naukowe. Para z prawdziwego zdarzenia, niezakłamana, jak reszta zgromadzenia.

Sztuka była grana z przejęciem, co podkreślało ostre kontury melodramatu. Joe Kellerem był Pieiraszkiewicz, jego żoną E. Kunina, synem J. Warmiński. Rolę Annie dźwigała Gosławska. W epizodach wystąpili S. Śródko, K. Wilamowski, M. Kozierska, Z. Szymański i Laskowska.

Reżyseria... niestety, dekoracje jeszcze gorzej.

talizmu. Ukazał nam za to dwie kobiety, którym mężowie zarzucają, że kazaly im dużo zarabiać.

Dodajmy do tego niedolestwo autora i brak logiki. Autor i reżyser kazali nam wierzyć, że Annie jest szlachetnym typem. Co więcej! surowym w swej szlachetności. Przecież zerwała z własnym ojcem. Tymczasem w jej torebce od kilku lat tkwi list narzeczonego, który odbiera sobie życie z powodu przekonania o winie swego ojca. Przecież to dokument uniewinniający jej ojca. Dlaczego nie okazała mu nawet współczucia!

Reasumując stwierdzamy, że sztuka nie jest postępową w znaczeniu, jakie my temu słowu nadajemy — mogła równie dobrze być dziełem pisarza reakcyjnego. Autor pogubił się w zawilosciach intrygi. Środowisko ukazane jest nieudolnie. Życie „milionerów” toczy się na brudnym podwórku, tutaj calują się „w tajemnicy” kochankowie, tutaj przeżywiają dramaty. Kapelusze dla „milionerki” uprzejmie i darmo przerabia uboga sąsiadka. Coś nie tak.

Jedyna sympatyczną prawdziwą parą jest małżeństwo Harris. Biedny doktor, któremu żona każe zarabiać, chociaż ma zamiłowanie naukowe. Para z prawdziwego zdarzenia, niezakłamana, jak reszta zgromadzenia.

Sztuka była grana z przejęciem, co podkreślało ostre kontury melodramatu. Joe Kellerem był Pieiraszkiewicz, jego żoną E. Kunina, synem J. Warmiński. Rolę Annie dźwigała Gosławska. W epizodach wystąpili S. Śródko, K. Wilamowski, M. Kozierska, Z. Szymański i Laskowska.

Reżyseria... niestety, dekoracje jeszcze gorzej.

WYCHOWANIE fizyczne i SPORT

WIELKIE PLANY REFERATU WYSZKOLENIOWEGO PZPW

Wydział Wyszakoleniowy Polskiego Związku Piłki Nożnej zwołuje w nadchodzącą niedzielę konferencję referatów wyszkoleniowych wszystkich OZPN, na której omówione zostaną wszelkie sprawy związane ze szkoleniem zimowym, wiosennym i letnim naszych piłkarzy.

Oto program tej konferencji: 1) Unifikacja nauczania piłkarstwa, 2) Kurs weryfikacyjny dla trenerów i instruktorów, 3) Kurs instruktorski, 4) Zimowe kursy narciarskie dla piłkarzy, 5) Wiosenny obóz kadry reprezentacyjnej, 6) Kurs działaczy piłkarskich, 7) Akcja wyszkoleniowa w terenie, 8) Letnie obozy dla juniorów, 9) Obóz przygotowawczy dla reprezentacji juniorów przed spotkaniem z Węgrami.

AKADEMICKI TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ W WARSZAWIE

W sali Polskiej YMCA w Warszawie zakończył się akademicki turniej w piłce siatkowej i koszykowej zorganizowany z okazji „Tygodnia Studenta”.

W siatkówce pierwsze miejsce zajęł Uniwersytet Warszawski, zwyciężając w spotkaniu finałowym Wawelberga w stosunku 2:0 (16:14 15:5). W spotkaniu o 3-cie i 4-te miejsce Akademia WF pokonała Politechnikę 2:0 (15:5 15:13). W meczu o 5-te i 6-te miejsce SGH wygrała z SGGW 2:0 (15:10 17:15).

W koszykówce pierwsze miejsce zajęła Akademia WF przed Politechniką II. Drużyna ANP i Politechniki I nie rozegrały spotkań i nie zostały sklasyfikowane.

W spotkaniu towarzyskim Politechniki I pokonała ANP w stosunku 40:22 (16:10). Mecz półfinałowy między ANP i Politechniką I, który miał być powtórzony na skutek protestu Politechniki, nie odbył się, gdyż drużyna ANP nie stawiła się.

W KILKU WIERSZACH CZY ZOBACZYMY HOKEISTÓW RADZIECKICH?

Polski Zw. Hokeja Łódzkiego wystosował za pośrednictwem GHKF pismo, zapraszające drużyny hokeistów radzieckich na tournée po Polsce. Jako terminy w rachubę wchodzi koniec stycznia i wczesny początek lutego.

POLSKA REPREZENTOWANA NA KONGRESIE FICM. W końcu listopada br. w Londynie odbędzie się kongres FICM (Międzynarodowego Zw. Motocyklowego), na którym Polskę reprezentować będzie T. Szymewski (członek zarz. PZM). Kongres zatwierdzi międzynarodowy kalendarz sportowy na rok 1949, a więc miejsce najbliższej „szóstodniówki” oraz szereg przepisów sportu motocyklowego.

SKŁAD REPREZENTACJI KATOWIC NA MECZ Z PRAGĄ. Na mecz bokserski Praga — Katowice kpt. śląskiego OZB zastawił następującą reprezentację Katowic (od wagi muszej do ciężkiej): Gumowski, Grzywoczek, Bazarnek, Rodak, Sznajder, Nowara, Urbanik, Paterok. Mecz Praga — Katowice będzie trzecim po wojnie spotkaniem obu reprezentacji. Pierwsze zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. W spotkaniu rewanżowym wygrała Praga 10:6. Czechosłowacki Związek Bokserski ustalił skład reprezentacji bokserskiej Pragi, która w dniu 21 bm. rozegra spotkanie z reprezentacją Katowic, a 23 bm. z reprezentacją Wrocławia. W skład drużyny praskiej wchodzi bokserzy: Francik, Taubenek, Petrina, Koudela, Prihoda, Rademacher i Sedivy.

25 000 MŁODZIEŻY ZMP I „SP” W BIEGU SZTAFETOWYM PRZEZ POMORZE

Młodzież pomorska, zrzeszona w Związku Młodzieży Polskiej i hufcach „Służby Polsce”, weźmie udział w sztafecie dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych. 25 tys. członków ZMP i „Służby Polsce” weźmie udział w biegu sztafetowym na trasie długości 300 km, biegnącej z Grudziądza przez Bydgoszcz, Solec Kujawski, Toruń, Ciechocinek, Włocławek i Gostyczyn do Płocka. Wszyscy uczestnicy sztafety otrzymają znaczki pamiątkowe.

dział w sztafecie dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych. 25 tys. członków ZMP i „Służby Polsce” weźmie udział w biegu sztafetowym na trasie długości 300 km, biegnącej z Grudziądza przez Bydgoszcz, Solec Kujawski, Toruń, Ciechocinek, Włocławek i Gostyczyn do Płocka. Wszyscy uczestnicy sztafety otrzymają znaczki pamiątkowe.

SEZON ŁYŻWIARZY RADZIECKICH

Tegoroczny sezon zimowy w Związku Radzieckim rozpoczyna zawody z udziałem najlepszych łyżwiarzy Moskwy, Leningradu, Omska, Nowosybijska Świerdłowska, Gorki, Kirewa i Moskwa. W zawodach tych wezmą udział mistrzowie ZSRR w jeździe szybkiej Isakowa, Kudriawcew i Proszkin. Zawody będą miały miejsce na początku grudnia. Z ważniejszych imprez w sezonie zimowym przewiduje się: mistrzostwa miast, republik i ZSRR, 14 spotkań międzyrepublikańskich, drugą ogólnoradziecką Spartakiadę Zimową. Ta ostatnia impreza będzie miała miejsce na początku przyszłego roku. Oprócz tego przeprowadzonych zostanie wiele zawodów masowych, mających na celu spopularyzowanie łyżwiarstwa.

WCZEŚNIEJ ROZGRYWANE BĘDĄ MECZE LIGOWE

Polski Zw. Piłki Nożnej wydał zarządzenie, że pozostałe do rozegrania spotkania o mistrzostwo klasy państwowej mają się rozpocząć o godz. 11 rano oraz że funkcje sędziów liniowych mają spełniać arbitrzy z innych OZPN-ów.

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA ZAOFIAROWANA

Spółdzielnia Spoż. „Ostoja” w Kętrzynie woj. Olsztyńskie poszukuje buchaltera bilansistę z placą na okres próbny wg. grupy VII upos. Spółdzielców, mieszkanie zapewni. Objęcie pracy natychmiast po zgłoszeniu się kandydata. Kr 3823-1

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon 87-632. red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz-Redaktor: przyjmuje od 11 do 12-ej. ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16. tel. 4-01-80. Administracja czynna w godz. od 9-15. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-85. 1-887-708. Oddziały w kraju: Słask: Bytom, Stelmacha 16, tel. 631-98 50-79. Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 65-7662. Piotrkowska 96. Redakcja — Wydział Administracji tel. 123-33. W-wy: brzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. Sopot, Pl. Armii Czerwonej 24, tel. 513-67. Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. Bydgoszcz: M. Pochy 1, Pocha 6. Kraków: Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, ul. Pocha 16, tel. 25-88.

PRENUMERATA:

Miesięcznik pociąta na prowincję zł. 135.— z odbiorem na miejscu zł. 120. z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik” Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. 4-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dnem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zarobkowa wynosi mies. złotych 225. kwart. zł. 675.—

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, 1 p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejsc: Marszałkowska 3/5. Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia Jeżewskiego), Księgarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstami do 70 mm. zł. 60; 71-120 mm. zł. 80; 121-200 mm. zł. 100; 201-300 mm. zł. 120; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71-120 mm. zł. 140; 121-200 mm. zł. 175; 201-300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miesięcz. zastrzeżone 50% drożej. Niezłotowane do 70 mm. zł. 60; 71-120 mm. zł. 75; 121-200 mm. zł. 120; 201-300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń.

RAMY OKIENNE
FUTRYNY I DRZWI
jak również wszelkiego rodzaju
SKRZYŃIE
I OPAKOWANIA
DRZEWNE
DYREKCJA
Wyrzyskich Kolei Powiatowych
w Białostliwio
Kr 3792-0

Budynki fabryczne w Poznaniu
naajające się na magazyny, przemysł itp.
(hale ca 3.000 m. kw.) obszerne tereny
DO WYNAJĘCIA
Oferty: Biuro Ogłoszeń „PAR” Poznań, Fr. Ratajczaka 7 pod „11.551”
Kr 3824-1

Państwowe Nieruchomości Ziemskie zaangażują
60 zootechników
Blizszych informacji udziela Zarząd Centralny
Dział Personalny, Poznań, Fredry 12 pokój 9.

Poszukujemy natychmiast
uprawnionego architekta na pracę stałą
wzgl. jako doradcę oraz technika budowlanego.
Wielkopolskie Zakłady Olejarskie Szamotuły

NOWOŚCI WYDAWNICZE
Praca zbiorowa 19 autorów:
PORADNIK KSIĘGOWEGO — KALENDARZ na 1949 r. zł. 740.—
A. Bildekiewicz
INWENTARYZACJA I ROCZNE ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE . . . 440.—
RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA 340.—
Należność wpłaca się na konto w PKO Katowice — III-1315 „Instytut Wiedzy”, Gliwice, ul. Grodowa 5.
Kr 3308-0

Konkurs na utwór poetycki o treści społeczno - rewolucyjnej

Oddział Zw. Zaw. Literatów Polskich w Łodzi ogłosił konkurs na utwór poetycki, dowolnego rozmiaru o treści społeczno - rewolucyjnej. Termin konkursu upływa z dniem 1 grudnia 1948 r. Utwory konkursowe, zaopatrzone gołdem nadsyłać należy na aders ZZLP

Niedbalstwo farmaceutki przyczyną śmierci dwóch pacjentów

Prakuratura Sądu Okręgowego w Sosnowcu zakończyła dochodzenie w sprawie Zofii Zakowskiej, kierowniczki cen-

tralnej apteki Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu oraz pracownicy tej apteki Anieli Wawszczyk.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż w dniach 19 i 20 sierpnia 1947 r. w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu w czasie dokonywania zabiegów chirurgicznych zmarli nagle Bronisław Gęborski i Jan Leszkiewicz.

Ekspertyza środka znieczulającego, użytego w czasie operacji Gęborskiego i Leszkiewicza wykazała, iż środek ten zawierał pantocaine, która użyta w stężeniu do zastrzyków znieczulających działa śmiertelnie.

Zakowska wbrew obowiązującym przepisom poleciła sporządzenie leku laborantce Wawszczyk, nieuprawnionej do tak odpowiedzialnej pracy. Obie farmaceutki odpowiadać będą przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Czytajcie „PROBLEMY”

Zawszgd o wszystkim

Ze wszystkich stron Polski płyną listy robotników na rzecz strajkujących górników we Francji. W Wałbrzychu Spółdzielnia Spożyców ofiarowała 250 tys. zł.

Ovocitina
odżywka dla dzieci i dorosłych specjalnie w okresie rekonwalescencji
PRODUKCI PAŃSTW. PRZ. ZI. ZAKŁ. PRZEM. FARMAC. W WIE
ZADAC W APTEKACH I OBROCIACH

1 proc. pracownicy kujawskiej elektrowni okręgowej składki w wysokości od 20 do 500 zł.

Pracownicy Zarządu Okręgowego P. N. Z. zebrał wśród siebie 4.290 zł. Pracownicy wrocławskiego oddziału Centrali Spółdzielni Pracy ubiegła niedzieli poświęcili normalnej pracy, dniów ki przekazali na rzecz górników we Francji.

A w Lubelszczyźnie w dn. 16 bm. odbyło się otwarcie nowowbudowanego odcinka linii kolejowej Hrebenna — Uhnów. długości 11 km. oraz włączenie odbudowanego odcinka linii Uhnów — Ulwówek. długości ponad 60 km. do sieci PKP. Koszt budowy linii Hrebenna — Uhnów, zaplanowany na sumę 58 mil. zł. wyniósł ok. 42 mil. zł. Ma ona doniosłe znaczenie, gdyż polaczy wschodnie polecje wojew. lubelskiego z całym krajem.

Oficjalne otwarcie linii uszczono przewidzeniem do cukrowni „Woźuczyn” ok. 1.500 ton buraków i 20 traktorów do odległych majątków PNZ.



ZE starostwo warszawsko-śródmiejskie zamknęło dotychczas 30 punktów sprzedaży, których właściciele sprzedawali wódkę bez uprawnień. Czekamy, kiedy starostwo zajmie się takimi punktami sprzedaży, które otrzymały uprawnień na sprzedaż wódki wbrew obowiązującym przepisom. Będzie ich na pewno więcej niż trzydzieści. Jak wiadomo bowiem, nie wolno otwierać w jednym domu dwóch zakładów gastronomicznych z wyszynkiem, nie wolno zakładać sklepów z wyszynkiem alkoholu w sąsiedztwie dużych zakładów pracy i szkół. Tak głoszą przepisy, o których dziwnie zapomniano.

ZE FUNDACJA DOMÓW Akademickich na Pl. Narutowicza narazie została włączona do sieci gazowej. Przy okazji zapytać się musimy, kiedy wreszcie zostanie uruchomiony w tych gmachach basen pływacki? Jest to jeden z trzech krytych basenów Warszawy. Dopóki Domy Akademickie gościły w swych murach Państwowy Urząd Samochodowy, w basenie tym moczone... dętki samochodowe. Jakim obecnie celom służy to urządzenie — nie wiemy.

Budujemy na W-Z

Nowa siedziba Przemysłu Metalowego na ul. Senatorskiej

Obszerny plac przed zbudowanym w podkole pałacem Prymasowskim na Senatorskiej jest założony materiałami budowlanymi. W środku stoi drewniany barak, gdzie mieści się kierownictwo budowy. Ale to nie Min. Rolnictwa remontuje sobie swą przedwojenną siedzibę. I zresztą te wszystkie przyzwyrodniałe stopy żelaza zbrojeniowego i nawet ten barak nie dotyczą odbudowy domu Prymasowskiego. Tutaj niestety ruiny skazane są na zagładę wobec braku inwestora. Natomiast remontuje się kilka domów po drugiej stronie ulicy i „Beton-Stal”, który prowadzi te roboty, musiał się rozlokować przed pałacem Prymasowskim, gdyż tylko tu znalazł wolne miejsce.

Beton-Stal pod kierunkiem inż. Tarasiewicza od połowy lata remontuje domy dla Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego przy Senatorskiej 8, 6 i 4 oraz Miodowej 5. Wszystkie te cztery budynki są zabytkami i odbudowa ich musiała być ponadto zatwierdzona przez kierownictwo robót na trasie W-Z, gdyż leżą w sąsiedztwie tunelu i stanowią t.zw. oprawę trasy.

Dwa pierwsze budynki (Senatorska

8 i 6) nie mają specjalnego charakteru pałacowego, były wielokrotnie przerebiane, ale ponieważ zbudowane zostały w latach 1788—1797, stanowią wartość zabytkową. Dom przy Senatorskiej 4 — to znany warszawiaćom Pałac Biskupów Krakowskich, przed wojną czynszowa kamienica, również zeszpecona przez ówczesnych budowniczych. Wreszcie czwarty budynek, stojący frontem do Miodowej, to pałac Kajetana Sołtyka.

Alle Przemysł Metalowy nie pomieści się w tych czterech niewielkich domach. Na tyłach Senatorskiej 6 wystawiony będzie czteropiętrowy budynek biurowy, połączony hallem z frontowym domem, a ponadto nad wykopem wyjazd do tunelu frontem w stronę odległej Hipoteki stanie również czteropiętrowy budynek biurowca, chociaż zbudowany nowoczesnie, to jednak wyposażony w pseudo-zabytkową elewację frontonu, ażeby nie raził w plejadzie starych ka-

mieniec rozrzuconych wzdłuż tego odcinka trasy W-Z.

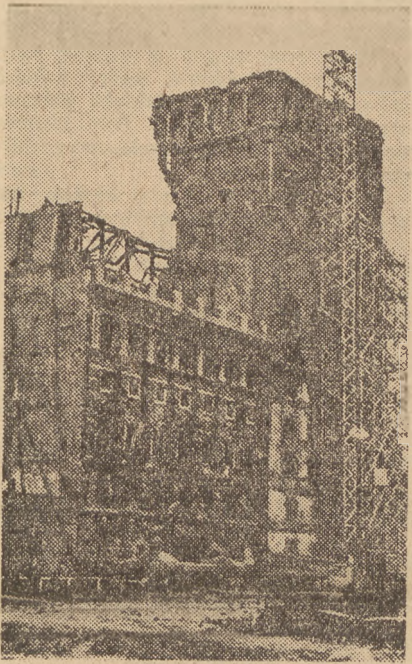
Ponadto na tyłach pałacu Sołtyka już się buduje centralna kotłownia dla wszystkich budynków Przemysłu Metalowego a pod wszystkimi gmachami mieścić się będą rozległe garaże na ok. 100 samochodów. Będą do nich prowadziły trzy wjazdy: bezpośrednio z trasy W-Z pod skarpią koło Hipoteki (po przeciwniejszej stronie), od Danilowiczowskiej i od Senatorskiej.

Ponieważ trasa W-Z ma być oddana do użytku 22 lipca przyszłego roku, nałożono na kierownictwo budowy obowiązek oddania tych domów do użytku jeszcze przed tym terminem. Wyjątek uczyniono tylko dla wielkiego biurowca nad wawozem wyjazdowym z tunelu. Będzie on gotowy do tego czasu tylko w stanie surowym, gdyż jeszcze nie opracowano planów.

Pierwszym gotowym domem będzie trzypiętrowy budynek przy Senatorskiej 6, gdzie już prowadzi się roboty wykończeniowe wewnątrz. Już 1 stycznia będą mogły się wprowadzić tutaj biura Przemysłu Metalowego.

Mimo, że wszystkie cztery budynki (poza nowym biurowcem i zabudowania mi na tyłach posesji) są uznane za zabytki architektury, postanowiono — po raz pierwszy w czasie odbudowy Warszawy — poważnie przerobić te budynki, aby nadawały się do nowoczesnych potrzeb. Bo chociaż z jednej strony dba się o każdy autentyczny szczegół fasady, to jednak tylko do tej właśnie fasady ograniczyć się cała „zabytkowość”. Podziemne garaże nie są przecież do po myślenia w żadnym starym domu. Ten tak daleko posunięty kompromis między historią i potrzebą życia współczesnego w tym wypadku jest zupełnie uzasadniony. Bo staromiejskie klimat nie pociągają zamożniejszych inwestorów, a odbudowa samej choćby fasady jest po nad siły uboższych instytucji. A dobrze zrobiona makieta również spełnia swoje zadanie. Chociaż tylko optycznie. (ms)

Odbudowa »baszty« na Zielnej



Drugi najwyższy (po »drapaczu chmur« na Pl. Napoleona) gmach Warszawy — popularna »baszta« PAST-y przy ul. Zielnej — zniszczony w okresie walk powstańczych zostanie odbudowany. Jak dawniej, mieścić się tu będzie centrala telefoniczna. Obecnie przystąpiono do czyszczenia budynku z gruzu zalegającego wszystkie piętra.

Od 10 do 20 grudnia Dni przeciwgruźlicze w Warszawie

W Warszawie został zorganizowany Stołeczny Komitet Obchodu Dni Przeciwgruźliczych (10 — 20 grudnia) pod przewodnictwem kierownika Miejskiego Ośrodka Zdrowia Nr 2 dr. Pokrzywińskiego. Stołeczny Komitet opierać się będzie swą działalnością na Ośrodkach Zdrowia. Ośrodki Zdrowia z kolei wciągną do współpracy organizacje społeczne. Związki Zawodowe, ZMP i sekcje zdrowia przy Dzielnicywch

Radach Narodowych i Komitetach Blokowych, jak również studentów medycyny.

Ministerstwo Zdrowia zleciło Warszawskiemu Towarzystwu Przeciwgruźliczemu zorganizowanie pierwszej wystawy przeciwgruźliczej w Warszawie. Wystawa mieścić się będzie w domu medyka przy ul. Oczerki 7. Otwarcie nastąpi jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

17 stycznia — konkurs na pomnik Bojowników o Wolność

Warszawski Komitet budowy pomnika Bojowników o Wolność i Demokrację uchwalił, że pomnik ten stanie na placu, powstałym po wyburzeniu kamiennej ściany przy ul. Karowa a kościołem Wazytek. Konkurs na projekt pomnika zostanie ogłoszony w dniu 17 stycznia 1949 r. jako w rocznicę oświecenia Warszawy. Warunki konkursu będą przewidywać rozwiązania pomnikowe placu i jego monumentalną oprawę oraz samą architekturę pomnikową. Plac będzie rozszerzony w kierunku Alei na Skarpie i zamknięty od strony Krakowskiego Przedmieścia monumentalnym wejściem architektonicznym. Jako wejście przewidywane są schody lub łuk triumfalny. Pomnik będzie umieszczony na wysokiej podstawie i widoczny ze wszystkich stron. Widok z placu będzie otwarty na Wisłę i przeciwległy jej brzeg

chitekturę pomnikową. Plac będzie rozszerzony w kierunku Alei na Skarpie i zamknięty od strony Krakowskiego Przedmieścia monumentalnym wejściem architektonicznym. Jako wejście przewidywane są schody lub łuk triumfalny. Pomnik będzie umieszczony na wysokiej podstawie i widoczny ze wszystkich stron. Widok z placu będzie otwarty na Wisłę i przeciwległy jej brzeg

Blok staje się walcem

W lutym gotowa będzie kolumna Zygmunta

Długi, drewniany barak na chodniku Krakowskiego Przedmieścia przy daw. Muzeum Przemysłu ma większość powybijanych szyb. Od wewnątrz dochodzą głuche odgłosy stukania, a czasem zadźwięczy szymba, uderzona jakimś twardym przedmiotem. Czasem nawet wyleci z ram kawałek szkła i rozprysnie się na betonie chodnika. Nie zważając na bębniące po szkle kawałki kamienia, przed oknami stoi zwykłe garstka ciekawych, zaglądająca z przejęciem do wnętrza baraku.

A w środku leży kolumna. Podłoga jest chłodna, na nim grubo drewniane pale, a na nich z kolebkami obrzynany kłoc granitu. Kilku młodziarzy stoi na niewysokich rusztowaniach i bijąc młotem w dół, odtłukuje zbędne części granitu. Spód stalowych dłuł sypią się iskry, a w promieniu kilku metrów spadają większe i mniejsze odłamki usuwanej skały. One właśnie bębnią po szybach i tłuł szkło.

Kolumna przestała być już kolumną o kwadratowym przekroju. Na obu końcach wyrysowano koła i w dać już zarysy jednej połowy kolumny. Wprowadzić jeszcze trzeba ściana na całej długości kilka centymetrów, aby kolumna nabrała właściwej grubości, ale to już nie jest problem. Chociaż właśnie kolumniarze twierdzą, że ten początek był fraszką wobec ostatecznej obróbki.

— Wszystkie trzeba ręcznie, trzeba formę przykładac co chwila, wygładzać, szlifować... żeby odpowiadało tym rysunkom. Za tydzień mniej więcej skończą się z obróbką połowy kolumny i trzeba będzie obrócić ją całą. Potrzeba to pewno dzień gdyż trzeba użyć do specjalnych dźwignów.

Parę metrów dalej, pod tym samym dachem dwaj inni kamieniarze obrabiają »szczęcin« podstawy. Tutaj robota jest nieco łatwiejsza (a przynajmniej będzie), gdyż niemal wszystkie piaseczyny są prostokątne i nieskomplikowane.

Ale za to niestety równie prosty i nieskomplikowany barak wystawilo kierownictwo robót przy kolumnie Zygmunta. Trzy ślepe ściany, jedna z oknami i nisko nad głową — płaski dach. A zamiast tej budy przydałaby się tutaj jakas rządzniejsza pracownia z oszkliwym stożkowym dachem, odpowiednio wysokim by odłamki granitu nie tłuły szyb. Bo boczne światło, z zasady niewskazane, a poza tym można pracować tylko do trzeciej po południu. Później jest już ciemno. Elektryczności nie ma a nawet gdyby była to też sprawa niełatwa, więz bo prac przy żarówce idac dużo wolniej i niszczy wzrok. A ludzie muszą się spieszyć, bo do tego trzeba skończyć całą robotę.

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 11 w sali YMCA odczyt Ilustrowany przezroczkami inż. arch. Andrzeja Reszkowskiego pt. „Wycieczka w Tury wczoraj i dziś”.

Koncerty

O godz. 19 w sali widowiskowej Polskiej YMCA koncert z udziałem Maryli Karwowskiej i Janusza Popławskiego oraz pianistki Natalii Hornowskiej. W programie: pieśń, duety i pieśni oraz utwory fortepianowe. Całkowity dochód przeznaczony na cele Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyszyszych.

Wystawy

A ZEMUM WOLSKA POWIĘTAWA poświęcona 5-letniej rocznicy „Błowy od Lenina”. W wystawie współczesnych malarzy francuskich oraz ceramiki Pabla Picasso. Wystawa w Muzeum Narodowym. Wstęp wolny. W muzeum polskiego Złoty stale: malarstwo polskie obec i sztuka gotycka. Muzeum w Warszawie. Wstęp wolny. W sobotę niedziela i święta godz. 10-18. W ostatni dzień wystawy.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (Kraśnicka 13): Wystawa obrazów malarza francuskiego Jaroslawa Pauc p.t. „Warszawa 1946”.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Cydla”. TEATR ROZMAIŁY (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szelmista Scałina”. PLACOWKA (Krolewska 13): o godz. 19 „Synowie”. TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Faryzusz i grzesznik czyli dama z winogronem”. TEATR POWIĘZIENNY (Zamojski 20): o godz. 19 „Podróż Pana Perrichona” (ostatni dzień). TEATR POLSKI (Puławska 10): o godz. 19 „Dom Otwarły”. TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Kobieta w mgle”. COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Sześćle Franca”. TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA): o godz. 19 „Budowlani most” (przedstawienie dla szkół). WPC (Kraśnicka 13): o godz. 19 „Kierunek ONZ”. o godz. 19 „Niedziela święta 15, 17, 19, 19 15”.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wielkie Nadzieje” o godz. 14, 16, 30, 21, 30 Zw. Zaw. o godz. 19.

Dzieci zaniedbane uczą się

Miejski Wydział Opieki Społecznej prowadzi na terenie Warszawy trzy punkty opiekuńcze dla t.zw. dzieci zaniedbanych. W obrębie większości wypadków są to dzieci, których oboje rodzice zajęci są pracą zawodową poza domem w wyniku czego dziecko pozostaje bez opieki przez pół a często przez cały dzień. Często dzieci takich rodziców przez cały dzień pozostają bez gorącego posiłku. Zdarza się bowiem, iż rodzice wracają do domów dopiero w godzinach wieczornych. Warszawa posiada obecnie punkt opiekuńczy dla dzieci zaniedbanych przy ul. Kleczewskiej (Zoliborz), przewidziany na 70 dzieci, przy ul. Czerniakowskiej 28 — na 30 dzieci i przy ul. Hożej — na 45 dzieci.

Na punkcie opiekuńczym każde dziecko otrzymuje trzy razy dziennie gorący posiłek. Specjalni nauczyciele — wychowawcy pilnują o rabianiu lekcji i pomagają dzieciom w nauce. Dla dzieci młodszych specjalne świetliczanki prowadzą gry świetlicowe ucząc dzieci zabaw zespołowych. Raz na miesiąc z inicjatywy Wydziału Opieki Społecznej odbywają się pogadanki z rodzicami lub opiekunami dzieci.

31 kilometrów belek wykonali pracownicy betonowi SPB

Pracownicy betonowi SPB Nr 6 (na Kole), którzy z początkiem bieżącego roku zgłosili się do wyścigu pracy, wykonali w terminie od marca do listopada 31 kilometrów belek żelbetonowych 80 tys. sztuk nastuków 55 tys. sztuk bloków ściennych, co równa się powierzchni 1200 metrów kw. 45 tys. sztuk elementów na ścianki, co równa się powierzchni 9 tys. metrów kw. ścian działowych oraz 7 tys. sztuk innych elementów betonowych, jak płyty, balustrady, beleczki itp.

Zespół tej betonowni zobowiązał się wykonać w następnym sezonie budowlanym podwójną produkcję tegoroczną.

FILHARMONIA STOLECZNA

ulica NOWOGRODZKA Nr 49 »ROMA«

KONCERT SYMFONICZNY

Piątek dn. 19. XI. o godz. 19
Orkiestra Filharmonii Stołecznej
Dyrygent: Zygmunt Latoszewski Solista: Daniel Szafran (wiolonczela)
PROGRAM: Schuman — Koncert a-moll, Czajkowski — Wariacje „Rococo”, Spisak — Toccata.
Kr 3820-0

Prognoza pogody
Po mglistym ranku w ciągu dnia zaburzenie duże z możliwością niewielkich opadów. Maksymalna temperatura dniem około plus 6 st

MEGAN



Byczy interes

Micio zaczął chodzić w kartkowych butach dziesięć dni temu, a Zyzio przed tygodniem.

Wczoraj. Cztery poduszki odleciały ni z tego ni z owego. Jak na komendę.

Czyli, że buty Micia były znacznie mocniejsze. O 50 proc. mniej wyciętych. Micio nie jest z tego jednak bynajmniej zadowolony. Nie mówiąc już o Zyziu. Obaj mówią różne takie rzeczy o butach kartkowych, że nie chce mi się tego powtarzać. M. in. oświadczył zgodnie, że lepiej kalkuluje się jeździć nie taksówką, niż chodzenie w takich butach. Ponieważ pogląd ten jest na ogół dość rozpowszechniony, pragnę na tym miejscu udowodnić naukowo & metrycznie jego bezpodstawność.

Koszt obu par butów wyniósł 238 1960 (2 x 980 zł). Jeśli dzienną eksploatację butów kreslic na 14 godzin (a taką cyfrę spotykamy najczęściej w publikacjach o butach teoretyków chodzenia w butach tak krajowych (teoretyków) jak i zagranicznych) to Micio korzystał z swoich butów przez 140 godzin, Zyzio zaś przez 98. Razem: 238 godzin. Koszt 238 butoosobogodzin wyniósł 980 zł.

Jedna godzina chodzenia w butach kartkowych kosztuje zatem w pesymistycznym zaokrągleniu 8 zł. 23 grosze. Kto twierdzi, że to dużo, ten jest zbawiony poczucia rzeczywistości. Lepiej nie wypalić trzech papierosów i nie chodzić sobie za to godzinę w butach. Zwłaszcza na jesieni!

Gdyby Zyzio i Micio chcieli kupić 238 godzin taksówką — to zapłaciłiby znacznie więcej niż 1960 zł. Chybaż w butach zrobili więc dobry interes.

Tylko, że nie umięją tego zrozumieć. MEGAN